

# GŁOS BRATA



Pismo Parafii św. Brata Alberta - Gdańsk Przymorze

BOŻE NARODZENIE 2008 r. Nr 4 (38)



Narodził się nam Zbawiciel, Wszego świata Odkupiciel...

## Z ŻYCIA PARAFII - NOWY OLTARZ



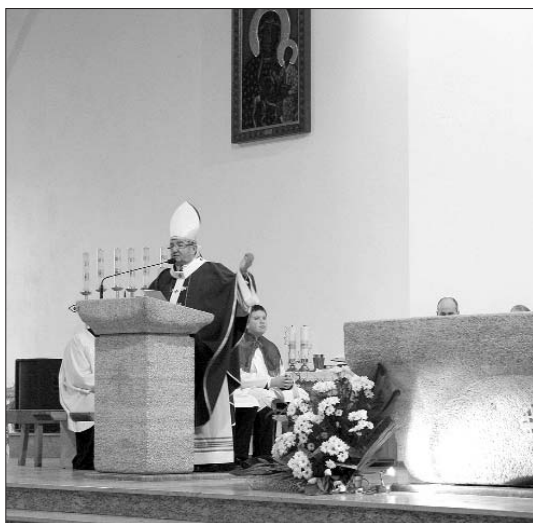
# Słowo od księdza Proboszcza

Kolejny rok kalendarzowy dobiega końca. Na podsumowanie naszych parafialnych dokonań zapewne przyjdzie jeszcze czas. Aktualnie z radością przeżywamy czas Adwentu choć nasze myśli biegną już do betlejemskiej stajenki, gdzie rodzi się ŻYCIE – Jezus Chrystus Zbawiciel świata. Rekolekcje, roraty, sakrament pokuty to wszystko po to, aby jeszcze bardziej tej Prawdy doświadczyć. Pan jest blisko nie czekaj...

Ostatnie tygodnie to, w naszej wspólnocie parafialnej, wiele ważnych wydarzeń. Na łamach Głosu Brata raz jeszcze raz powracamy do historycznego przedsięwzięcia związanego z ustawieniem i poświęceniem nowego ołtarza, lektorium i chrzcielnicy. Poświęcenia dokonał, po raz pierwszy obecny w naszej wspólnocie, Ks. Arcybiskup Sławoj Leszek Głódź. Nasz chór parafialny obchodził 10 rocznicę swego powstania; młodzież uczestniczyła w różnego rodzaju wydarzeniach a dzieci pięknie przygotowały kilka przedstawień. O tym wszystkim możesz przeczytać w tym numerze i zobaczyć na opublikowanych zdjęciach. Wszystkimi za zaangażowanie bardzo serdecznie dziękuję.

Na radosne Świeta Bożego Narodzenia życzę całej wspólnocie parafialnej – dorosłym, młodzieży i dzieciom pokoju, miłości, cierpliwości oraz wiary i nadziei...

*Ks. Proboszcz Grzegorz Stolczyk*



*Ks. abp Sławoj Leszek Głódź Metropolita Gdański święci nowy ołtarz w naszym kościele.*

## Z ŻYCIA NASZEJ PARAFII

**22.09** – W ramach obchodzonego w Kościele powszechnym Roku Świętego Pawła Apostoła ks. Piotr Sasin rozpoczął w naszej parafii cykl katechez nt. Apostołów Narodów.

**05.10** – Przed kościołem mogliśmy otrzymać kopertę z napisem „Dar serca na budowę ołtarza”.

**19.10** – W ramach Tygodnia Misyjnego dzieci z Koła Misyjnego wraz z s. Bernardetą, przygotowały „kiermasz ciast”. Ofiary zebrane podczas kiermaszu zostały przeznaczone na misje.

**26.10** – Gościliśmy w naszym kościele peregrynujący Krzyż Krucjaty Wyzwolenia Człowieka. Z tej okazji odprawiliśmy różaniec, wieczorną Mszę św. oraz adorację Krzyża, prowadzoną przez Wspólnotę Domowego Kościoła.

**28.10** – Wspólnie udaliśmy się do kina, aby obejrzeć film „Świadectwo”, oparty na wspomnieniach ks. kard. Stanisława Dziwisza o Janie Pawle II.

**1.11** – Młodzież z DM „Lux Cordis” wzięła udział w kolejnej już Litani Miast organizowanej na placu Trzech Krzyży przy Stoczni Gdańskiej.

**16.11** – Nasz parafialny chór obchodził dziesięciolecie swojego istnienia. Swoje dziękczynienie, pod przewodnictwem ks. Proboszcza Grzegorza oraz organisty p. Zbigniewa Biziuka, wyśpiewał podczas uroczystej sumy w Sanktuarium Licheńskim.

**16.11** – Młodzież z naszej parafii uczestniczyła w IX Dniu Modlitwy Młodych, który odbył się w Gdańskim Seminarium Duchownym.

**20.11** – Ustawiliśmy w naszym kościele długo oczekiwany nowy ołtarz, ambonę i chrzcielnicę. W skomplikowanej operacji ustawiania 5-tonowej bryły ołtarza wydatnie pomogło wielu naszych niezawodnych Parafian.

**22.11** – Odbyła się tradycyjna parafialna zabawa andrzejkowska, zorganizowana przez Wspólnotę Domowego Kościoła w Gimnazjum nr 21.

**29.12** – Odbyliśmy parafialną pielgrzymkę do kościoła jubileuszowego św. Piotra i Pawła w Jelitkowie.

**7-10.12** – Odprawiliśmy nasze parafialne adwentowe rekolekcje. Przewodniczył im ks. dr Jacek Socha, zaś wspomagali go modlitwą, osobistym świadectwem i śpiewem członkowie Wspólnoty „Betlejem” z Gdańska Ujeściska.

**7.12** – Dzieci wraz z wychowawcami ze SP nr 80 przygotowały kiermasz ozdób świątecznych.

**14.12** – Ks. abp Sławoj Leszek Głódź Metropolita Gdański pobłogosławił w naszym kościele nowy ołtarz, ambonę i chrzcielnicę.

# Św. Paweł – krótka historia życia cz-1

## Wprowadzenie

Święty Paweł urodził się pomiędzy 5 a 10 rokiem w Tarsie, mieście leżącym na terenie dzisiejszej Turcji, blisko granicy z Syrią. W mieście tym przenikały się różne kultury: helleńska, rzymska, judaistyczna. Z tego też powodu wielu Żydów posługiwało się podwójnym imieniem. W przypadku Pawła było to żydowskie imię Saul (uproszony u Boga) i łacińskie Paulus (drobny). Dzięki wychowaniu w wielokulturowym mieście, Saul biegle władał językami aramejskim i greckim.

## Na straży judaizmu

Okolo 28 roku Saul przybył do Jerozolimy, aby pogłębić znajomość Tory. Tam trafił do jednej z najlepszych szkół rabinicznych, prowadzonych przez mistrza Gamaliela.

Po jej ukończeniu stał się zagorzałym tropicielem i prześladowcą chrześcijan. Według świadectwa Dziejów Apostolskich, okolo 34 roku był świadkiem kamienowania Szczepana: *Wyrzucili go poza miasto i kamienowali, a świadkowie złożyli swe szaty u stóp młodzieńca, zwanego Szawłem. Szawł zaś zgadzał się na zabicie go* (Dz 7,58; 8,1b). Później Saul angażował się w prześladowanie chrześcijan w Jerozolimie: *Wybuchło wówczas wielkie prześladowanie w Kościele jerozolimskim. A Szawł niszczył Kościół, wchodząc do domów porywał mężczyzn i kobiety, i wtrącał do więzienia* (Dz 8,1b. 3).

Bardzo łatwo negatywnie oceniamy taką postawę Saula. Jednakże musimy wziąć pod uwagę jego głębokie przekonanie o słuszności swojego postępowania – uważał on za swój obowiązek tępić sektę (którą w jego mniemaniu było chrześcijaństwo), ponieważ zagrażała pozycji judaizmu.

Prześladowania chrześcijan sterowane przez Saula trwały do roku 35, kiedy to wyposażony w listy polecające od Sanhedrynu udał się do Damaszku z nakazem aresztowania zwolenników Jezusa: *Szawł ciągle jeszcze siał groźę i dyszał żądzą zabijania uczniów Pańskich. Udał się do arcykapłana i poprosił go o listy do synagog w Damaszku, aby mógł uwięzić i przyprowadzić do Jerozolimy mężczyzn i kobiety, zwolenników tej drogi, jeśli by jakich znalazł* (Dz 9,1-2).

## Dlaczego mnie prześladowujesz?

Pod Damaszkiem doświadczył spotkania z Jezusem. Wydarzenie to zadecydowało o zmianie jego dotychczasowych poglądów: *Gdy zbliżał się już w swojej podróży do Damaszku, olśniła go nagle światłość z nieba. A gdy upadł na ziemię, usłyszał głos, który mówił: „Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladowujesz?” „Kto jesteś, Panie?” – powiedział. A On: „Ja jestem Jezus, którego ty prześladowujesz. Wstań i wejdź do miasta, tam ci powiedzą, co masz czynić”* (Dz 9, 3-6).



Nawrócenie św. Pawła - obraz z kościoła pw. Nawrócenia św. Pawła w Krakowie

Od tego dnia zawzięty prześladowca Chrystusa stał się Jego największym Apostołem. Można powiedzieć, że w zasadzie dzięki niemu chrześcijaństwo rozprzestrzeniło się na terenie praktycznie całego imperium rzymskiego.

## Obrzezani i nieobrzezani

Swoją pracę misjonarską Paweł rozpoczął okolo 36 roku w Antiochii. W mieście tym żyło wówczas 300 tysięcy ludzi, wywodzących się z całego Imperium. Tutaj chrześcijaństwo zaczęło znajdować zwolenników także pośród pogan. Szybko pojawił się konflikt pomiędzy chrześcijanami wywodzącymi się z judaizmu a nawróconymi poganami, głównie

na tle przestrzegania Prawa mojżeszowego. Doprowadziło to do zwołania tzw. Soboru Jerozolimskiego (około 49 roku), na którym to Apostołowie i Starsi jednoznacznie określili, iż przepisy Prawa nie obowiązują nawróconych na chrześcijaństwo pogan.

Podczas Soboru Paweł spotkał się z niektórymi apostołami. Wtedy doszło do podziału ról na polu działalności misyjnej apostołów. Jakub, Piotr i Jan zaczęli głosić Ewangelię wśród Żydów, natomiast Paweł i Barnaba zostali skierowani do pogan.

## W drodze

Paweł zasłynął jako misjonarz, który przebył niemal całe ówczesne imperium rzymskie. Odbił trzy podróże, które określamy jako misyjne, ponadto był także na Malcie, w Hiszpanii (prawdopodobnie) i w Rzymie (gdzie zginął śmiercią męczeńską).

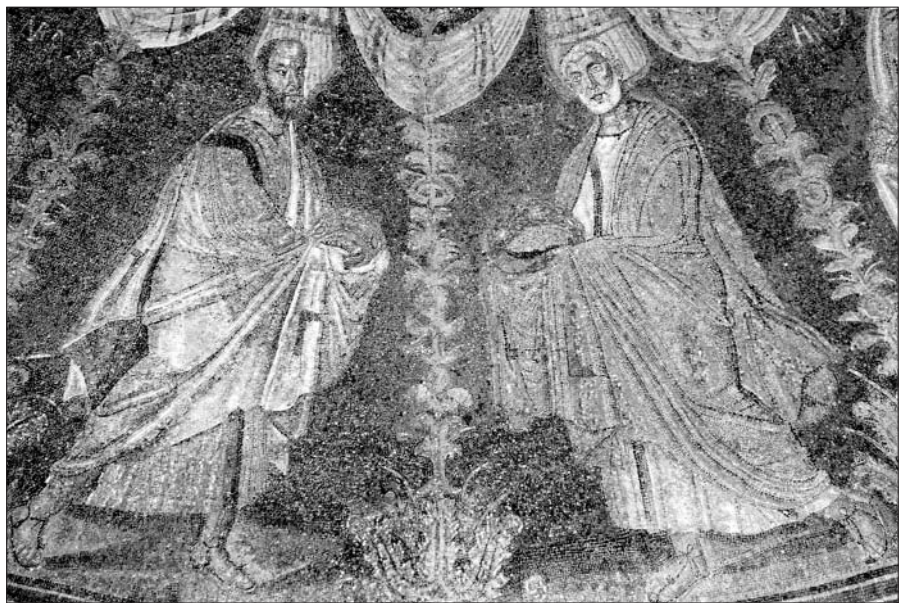
Pierwszą podróż odbył w latach 45-49 w towarzystwie Barnaby. Barnaba i Paweł zostali wysłani z Antiochii do Seleucji. Stamtąd skierowali się na Cypr; w podróży towarzyszył im Jan Marek (Ewangelista). Prowadzili działalność w synagogach w Salaminie. W Pafos zostali wezwani przez prokonsula Sergiusza Pawła. Przed jego obliczem starli się z Elimasem Bar Jezusem. Po opuszczeniu Pafos udali się do Perge. Tam Marek podjął decyzję o powrocie do Jerozolimy, zaś Paweł i Barnaba przeszli do Antiochii Pizydyjskiej, by później pójść do Ikonium. Prowadzili działalność w tamtejszych synagogach, gdy jednak część Żydów podburzyła przeciwko nim znaczniejszych obywateli, uciekli do Listry. Jednak i tam dotarli przeciwnicy Apostołów, którzy podburzyli tłum przeciwko Pawłowi i doprowadzili do kamienowania Apostoła. Paweł jednak przeżył i wraz z Barnabą odszedł do Derbe. W drodze powrotnej Apostołowie odwiedzili Listrę, Ikonium i Antiochię Pizydyjską, by wreszcie z Attalii odplłynąć do Antiochii Syryjskiej. Pierwsza podróż misyjna opisana jest w Dz 13-14.

Podczas drugiej podróży, w latach 50-52, Paweł zamierzał wraz z Barnabą odwiedzić chrześcijańskie gminy, w których działali w czasie pierwszej podróży misyjnej. Barnaba chciał zabrać ze sobą Jana Marka, czemu sprzeciwił się Paweł. W efekcie Barnaba zabrał Marka i udał się z nim na Cypr, zaś Paweł wyruszył w towarzystwie Sylasa. Przez Syrię i Cylicję dotarli do Derbe. Następnie odwiedzili Listrę, gdzie dołączył do nich Tymoteusz. Później przeszli Frygię, Galację i Myzję. W Troadzie dołączył do nich Łukasz – od tego momentu narracja w Dziejach Apostolskich utrzymana jest w pierwszej osobie liczby mnogiej. Z Troady popłynęli do Samotraki i Neapolu. W Filippi spędzili kilka dni; wtedy Paweł ochrzcił Lidę i uzdrowił opętaną niewolnicę. Ścia-

gnął tym na siebie gniew jej właścicieli, którzy oskarżyli jego i Sylasa przed pretorianami. Ci skazali ich na chłostę, a następnie wtrącili do więzienia. Nocne trzęsienie ziemi przyniosło wolność Pawłowi i Sylasowi; następnego dnia zostali także oficjalnie uwolnieni. Przez Amfipolis i Apolonię dotarli do Tessaloniki, gdzie Paweł nawrócił grupę Żydów i Greków. Na skutek starć z gminą żydowską, Apostoł skierował się do Berei; pozostawiwszy tam Sylasa i Tymoteusza. Następnie udał się do Aten. Tam nawrócił Dionizego Areopagitę i Damaris. Z Aten udał się do Koryntu, gdzie przebywał przez półtora roku. W Koryncie do Pawła dołączyli Akwila i Pryscylla oraz Sylas i Tymoteusz. Pawłowi udało się nawrócić Kryspusa, przełożonego synagogi. Paweł, opuściwszy Korynt, popłynął w stronę Syrii, zatrzymał się w Efezie, gdzie zostawił Akwilę i Pryscyllę, po czym powrócił do Antiochii. Opis drugiej podróży zawiera Dz 15,36 – 18,22.

Trzecia, najdłuższa podróż, miała miejsce w latach 53-58. Paweł odwiedził gminy chrześcijańskie w Galacji i Frygii, skąd skierował się do Efezu. W Efezie przebywał przez dwa lata. Najpierw udało mu się pozyskać zwolenników Apollosa z Aleksandrii, ucznia Jana Chrzyciela. Zaniepokojony sytuacją w Koryncie napisał tzw. przedkanoniczny list do Koryntian. Dalsze wieści o problemach w Koryncie sprawiły, że wiosną 55 roku Paweł napisał 1. List do Koryntian, a wreszcie sam udał się do tej gminy. Znieważony przez jednego z tamtejszych starszych, powrócił z końcem 57 roku do Efezu, skąd wysłał kolejny list do Koryntian (List we łzach). Przypuszcza się, że w tym czasie napisał także List do Filipian, krótko potem wyruszył do Macedonii. Tam też, pod koniec 57 roku, napisał 2. List do Koryntian. Z Macedonii udał się do Grecji, zatrzymał się w Troadzie, a następnie poszedł do Assos, skąd skierował się prosto do Miletu. Ominął Efez i skierował się do Jerozolimy na Święto Pięćdziesiątnicy. Trzecią podróż misyjną opisuje (Dz 18,23 – 21,6).

ks. Piotr Sasin



Piotr i Paweł - mozaika z Rawenny ok. 500 r.

## Czego uczy nas Katechizm cz-2

### WIERZĘ W BOGA OJCA

Ta część cyklu rozwija treści zawarte w słowach wyznania wiary: „Wierzę w Boga, Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi”.

#### BÓG

„Wierzę w Boga” jest pierwszym i najbardziej podstawowym wyznaniem wiary. Cały symbol wiary mówi o Bogu, a jeśli mówi również o człowieku i o świecie, to czyni to w odniesieniu do Boga. Bóg objawił się Izraelowi, swemu narodowi wybranemu jako Jedyny: „Słuchaj Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Panem jedynym. Będziesz miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił” (Pwt, 4-5). Bóg objawił się Izraelowi, swemu ludowi, pozwalając mu poznać swoje imię. Imię wyraża istotę, tożsamość osoby i sens jej życia. Objawiając swoje tajemnicze imię JAHWE tzn. „Ja Jestem Tym, Który Jest, „Ja Jestem Tym, Który Jestem” lub „Ja Jestem, Który Jestem”, Bóg mówi, kim jest i jakim imieniem należy Go wzywać. Naród izraelski przez szacunek dla świętości Boga, nie wypowiada imienia Boga. W czasie czytania Pisma Świętego imię objawione jest zastępowane Boskim tytułem „Pan” (Adonaj, po grecku Kyrios). Bóg, „Ten, Który Jest” objawił się Izraelowi jako ten, który jest „bogaty w łaskę i wierność” (Wj 34, 6). Pojęcia te wyrażają bogactwo imienia Bożego. We wszystkich swych dziełach Bóg pokazuje swoją życzliwość, dobroć, łaskę, miłość, ale także swoją wiarygodność, stałość, wierność, prawdę. Bóg jest Prawdą. Pośle On swego Syna, „aby dać świadectwo prawdzie” (J 18, 37). Bóg jest Miłością. „Tak bowiem umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał” (J 3, 16).

#### OJCIEC

W Izraelu Bóg jest nazywany Ojcem dlatego, że jest Stwórcą Świata. Bóg jest Ojcem z racji Przymierza i daru Prawa danego Izraelowi. Dla chrześcijan Bóg jest „Ojcem” w niezwykłym sensie, jest Nim nie tylko jako Stwórca, jest On wiecznie Ojcem w relacji do swojego jedynego Syna, który wzajemnie jest Synem tylko w relacji do swego Ojca: „Nikt nie zna Syna tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić” (Mt 11, 27). Ta prawda została objawiona przez Jezusa.

Przed swoją Paschą Jezus zapowiada zesłanie Ducha Świętego. Duch, który działa począwszy od stworzenia, będzie teraz z uczniami, aby ich nauczyć wszystkiego i prowadzić do „całej prawdy”. (J 16, 13) W ten sposób Duch Święty jest objawiony jako odrębna Osoba Boska w relacji do Jezusa i do Ojca. Duch Święty zostaje posłany do Apostołów i do Kościoła, zarówno przez Ojca w imieniu Syna, jak i przez Syna po Jego powrocie do Ojca. Posłanie Osoby Du-

cha po uwielbieniu Jezusa objawia w pełni tajemnicę Trójcy Świętej. W niedzielnym wyznaniu wiary mówimy o Duchu Świętym, „który od Ojca i Syna pochodzi”. Tradycja wschodnia wyraża tę samą tajemnicę w słowach, że Duch pochodzi od Ojca przez Syna. Tajemnica Trójcy Świętej stanowi centrum wiary i życia chrześcijańskiego. Kościół naucza, że Trójca jest jednością. Nie wyznajemy trzech bogów, ale jednego Boga w trzech Osobach: Trójcę współistotną. Osoby Boskie nie dzielą między siebie jedynej boskości, ale każda z nich jest całym Bogiem. Różnią się między sobą relacjami pochodzenia: Ojciec jest Tym, który rodzi; Syn Tym, który jest rodzony; Duch Święty Tym, który od Nich pochodzi. Jedność Boska jest trynitarna.

#### WSZECHMOGĄCY

Wierzmy, że wszechmoc Boża jest powszechna, ponieważ Bóg wszystko stworzył, wszystkim rządzi i wszystko może; jest miłująca, ponieważ Bóg jest naszym Ojcem; jest tajemnicza, ponieważ tylko wiara może ją rozpoznać. Boża wszechmoc nie jest jednak samowolna: „W Bogu moc i istota, wola i rozum, mądrość i sprawiedliwość są tym samym, tak że nic nie może być w mocy Bożej, co nie mogłoby być w sprawiedliwej woli Bożej czy w mądrym rozumie.” (św. Tomasz z Akwinu).

Wiara w Boga Ojca wszechmogącego może być wystawiona na próbę przez doświadczenie zła i cierpienia. Niekiedy Bóg może wydawać się nieobecny i niezdolny do przeciwstawienia się złu. Bóg Ojciec objawił jednak swoją wszechmoc w sposób najbardziej tajemniczy w dobrowolnym uniżeniu i zmartwychwstaniu swego Syna, przez które zwyciężył zło. W zmartwychwstaniu i wywyższeniu Chrystusa Ojciec okazał „przemóżny ogrom mocy względem nas wierzących” (Ef 1 19).

#### STWÓRCA

Skąd pochodzimy? Dokąd idziemy? Te pytania stawiają sobie ludzie wszystkich czasów. Odpowiedź na nie daje katecheza o stworzeniu. „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię” (Rdz 1.1). Te słowa otwierające Pismo Święte mówią, że Bóg dał początek temu wszystkiemu, co istnieje poza Nim. Nowy Testament objawia, że Bóg stworzył wszystko przez odwieczne Słowo, przez swojego umiłowanego Syna. Wiara Kościoła przyjmuje również stwórcze działanie Ducha Świętego. On jest „Ożywicielem, Duchem Stworzycielem”. Stworzenie jest zatem dziełem Trójcy Świętej. Nie można również pominąć pytania: po co Bóg stworzył świat? Pismo Święte i Tradycja uczą, że świat został stworzony dla chwały Bożej, ale nie po to, by ją powiększyć, ale po to, by ją ukazać i udzielić. Wierzmy, że Bóg stworzył świat według swojej mądrości. Świat nie powstał w wyniku jakiegś konieczności, ślepego przeznaczenia

czy przypadku. Wierzmy, że pochodzi z wolnej woli Boga, który chciał dać stworzeniom uczestnictwo w swoim bycie, w swojej mądrości i dobroci. Bóg stworzył świat w sposób wolny, „z niczego” (Sobór Laterański IV, 1215 r. oraz Sobór Watykański I, 1870 r.). Wiara w stworzenie z niczego jest pełna obietnicy i nadziei – nadziei udzielenia życia zmarłym przez zmartwychwstanie.

Stworzenie ma właściwą sobie dobroć i doskonałość, ale nie wyszło całkowicie wykończone z rąk Stwórcy. Jest ono stworzone „w drodze” do ostatecznej doskonałości, którą ma dopiero osiągnąć i do której Bóg ją przeznaczył. Zrządzenia, przez które Bóg prowadzi swoje stworzenia do tej doskonałości, nazywamy Bożą Opatrznością. Troska Opatrzności Bożej obejmuje wszystko – od rzeczy najmniejszej aż do wielkich wydarzeń świata i historii. Bóg, szanując wolność swego stworzenia, dopuszcza zło. Może jednak w swej wszechmocnej Opatrzności wyprowadzić dobro ze skutków zła. Z największego zła, z odrzucenia i zabicia Syna Bożego Bóg, w nadmiarze swej łaski, wyprowadził największe dobro: uwielbienie Chrystusa i nasze Odkupienie. Zło nie staje się mimo to dobrem.

## NIEBO I ZIEMIA

Symbol Apostolski stwierdza, że Bóg jest „Stwórcą nieba i ziemi”, a Symbol Nicejsko-Konstantynopolitański uzupełnia: „Wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych”. Wyrażenie „niebo i ziemia” w Piśmie Świętym oznacza to wszystko, co istnieje – całe stworzenie. „Ziemia” jest światem ludzi, „niebo” oznacza własne „miejsce” Boga i stworzeń duchowych – aniołów. Człowiek, złożony z duszy i ciała łączy w sobie świat duchowy i materialny. (Sobór Laterański IV)

Istnienie istot duchowych – aniołów jest prawdą wiary. Aniołowie są stworzeniami i wysłannikami Boga w wypełnianiu zamysłu zbawienia wszystkich ludzi. Kontemplują oblicze Boga, są wykonawcami Jego rozkazów. „Każdy wierny ma anioła jako nauczyciela i pasterza prowadzącego przez życie” (św. Bazyli Wielki).

Świat widzialny jest dziełem Stwórcy, które Pismo Święte przedstawia symbolicznie jako ciąg sześciu dni Boskiej „pracy”. Porządek „sześciu” dni wyraża hierarchię stworzeń: od tego, co najmniej doskonałe do tego, co bardziej doskonałe. Szczytem dzieła stworzenia jest człowiek. Siódmy dzień Bóg uczynił „świętym”, dzień przeznaczony na kult i adorację Boga. Zatem kult Boga jest wpisany w porządek stworzenia.

## CZŁOWIEK

Bóg stworzył człowieka na swój obraz, zatem człowiek posiada godność osoby. Nie jest tylko czymś, ale kimś. Istota ludzka jest równocześnie istotą cielesną i duchową. Pojęcie „dusza” oznacza w Piśmie Świętym „życie” ludzkie lub całą „osobę” ludzką. Oznacza także to wszystko, co w człowieku

jest najbardziej wewnętrzne i najbardziej wartościowe; to, co sprawia, że człowiek jest w sposób szczególny obrazem Boga. „Dusza” oznacza „zasadę duchową” w człowieku. Kościół naucza, że każda dusza jest bezpośrednio stworzona przez Boga – nie jest ona dziełem rodziców – i jest nieśmiertelna; nie ginie więc po jej oddzieleniu od ciała w chwili śmierci, a połączy się na nowo z ciałem w chwili ostatecznego zmartwychwstania. Ciało człowieka uczestniczy w godności „obrazu Bożego”; jest ono ciałem ludzkim właśnie dlatego, że jest ożywione przez duszę. Cała osoba ludzka jest przeznaczona, by stać się w Ciele Chrystusa świętąnią Ducha.

Bóg stworzył mężczyznę i kobietę w doskonałej równości jako osoby ludzkie. Bóg stworzył ich jedno dla drugiego. Razem wezwani, połączeni w małżeństwie, mogą przekazywać życie ludzkie. Przekazując życie ludzkie, mężczyzna i kobieta jako małżonkowie i rodzice, współdziałają w wyjątkowy sposób z dziełem Stwórcy.

## UPADEK

Grzech stał się obecny w historii człowieka z chwilą, gdy człowiek kuszony przez Szatana złamał dany mu przez Boga zakaz spożywania z drzewa poznania dobra i zła. Drzewo to symbolizuje granicę, którą człowiek jako stworzenie powinien w sposób wolny uznać i z ufnością szanować. Popełniając ten grzech, człowiek „chciał być jak Bóg” „ale poza Bogiem i przed Bogiem, a nie według Boga”. Konsekwencją tego nieposłuszeństwa była utrata przez Adama i Ewę pierwotnej świętości, którą otrzymali od Boga nie tylko dla siebie, ale dla wszystkich ludzi. Grzech Adama i Ewy jest grzechem osobistym, ale dotyka on natury ludzkiej. Grzech ten będzie przekazywany całej ludzkości przez zrodzenie, to znaczy przez przekazywanie natury ludzkiej pozbawionej świętości i sprawiedliwości. To pozbawienie nazywane jest grzechem pierworodnym. Grzech pierworodny nazywany jest grzechem „zaciągniętym”, a nie „popełnionym”, jest stanem, a nie aktem. Chrześcijański grzech pierworodny i na nowo kieruje człowieka do Boga.

Po swoim upadku człowiek nie został opuszczony przez Boga. Przeciwnie, Bóg wzywa go i zapowiada mu zwycięstwo nad złem i podniesienie go z upadku. Fragment Księgi Rodzaju (nazywany Protoewangelią) jest pierwszą zapowiedzią Mesjasza Odkupiciela, walki między węzłem i Niewiastą oraz ostatecznego zwycięstwa Jej potomka (por Rdz 3, 15).

*Wybrał i połączył: Stanisław Mazurek  
Współpraca: ks. Krzysztof Grzemski*

W następnym numerze Głosu Brata zostaną przedstawione te prawdy wiary, które odnoszą się do Jezusa: Jego tytuły, misterium Jego Wcielenia, Jego Paschy i Jego uwielbienia.

# Nazwałem was przyjaciółmi

7 czerwca 2008 roku na brzegach jeziora Lednica młodzież z naszej parafii z ks. Pawłem oraz zaprzyjaźniona młodzież z Nowego Portu wraz z ks. Piotrem wzięła udział w dwunastym ogólnopolskim spotkaniu młodych.

O godzinie 10, gdy dojechaliliśmy na pole, zajęliśmy miejsce w sektorze i odebraliśmy symbole legnickie. Tegorocznymi symbolami są dwie ryby, krzyż legnicki oraz Listy św. Pawła. Ryba symbolizuje chrześcijaństwo – Jesus Christos Theu Hyjos Soter, czyli Jezus Chrystus, Boga Syn, Zbawiciel („ICH-THYS” – po grecku ryba).

Siedząc na polu założyliśmy Krzyż Legnicki, replikę krzyża znalezionej na wyspie Ostrów Legnicki, najstarszego krzyża znalezionej na ziemiach polskich. Dodatkowo każdy z nas otrzymał Listy św. Pawła, gdyż rok 2008 ogłoszony został Rokiem Św. Pawła.

Przed Koronką do Miłosierdzia Bożego udaliśmy się do namiotu adoracji, w którym mieliśmy możliwość osobistego spotkania z Chrystusem wystawionym w pięknej trzymetrowej monstrancji.

W oczekiwaniu na oficjalne rozpoczęcie spotkania tańczyliśmy i śpiewaliśmy pieśni lednickie. Po oficjalnym rozpoczęciu, które miało miejsce o godz. 17 wzięliśmy udział w Nabożeństwie Prawdziwego Oblicza. Na początku nabożeństwa każdy z nas założył wykonaną wcześniej maskę symbolizującą podwójne oblicze człowieka oraz oddalenie od Boga. W trakcie nabożeństwa maski zostały zdjęte i spalone, a my odnowiliśmy naszą przyjaźń z Panem Bogiem. Jak co roku wzięliśmy udział we Mszy św., a następnie wysłuchaliśmy przesłania Ojca Świętego Benedykta XVI.

Następnie miała miejsce Adoracja Najświętszego Sakramentu, podczas której wysłuchaliśmy Hymnu o Miło-

ści, w którym słowo „miłość” zostało zastąpione słowem „Jezus”.

Po podjęciu decyzji o nie przechodzeniu przez Bramę Tysiąclecia udaliśmy się do autokaru i o godzinie 4 rano



zmęczeni, ale i bardzo zadowoleni, i szczęśliwi dotarliśmy do domu.

Wielu może zastanawiać, czemu tyle młodzieży wraz z duszpasterzami udaje się na pola lednickie. Lednica jest miejscem, gdzie odczuwa się prawdziwą obecność Boga. Wracając z niej człowiek czuje się przepełniony miłością Pana, czuje, że nie jest sam na świecie.

*Ania Kwiecień i Agnieszka Czapiewska*



*Młodzież z naszej parafii z ks. Pawłem nad brzegiem jeziora Lednica na Ogólnopolskim Spotkaniu Młodych*



## „Lux cordis” na Litanii Miast

Dnia 1 listopada nasze duszpasterstwo młodzieży, działające teraz pod oficjalną nazwą *Lux Cordis* („Światło serca”), wybrało się na Plac Solidarności, aby uczestniczyć w Litaniu Miast. Zebraliśmy się o ustalonej porze przed naszym kościołem. Jako iż liczba osób po podzieleniu na cztery równała się jednemu samochodowi, przegrupowaliśmy się i ruszyliśmy na spotkanie ze Wszystkimi Świętymi. Na miejsce dotarliśmy dosyć wcześnie, więc mogliśmy się ustawić pod samą sceną, gdzie w napięciu oczekiwaliśmy rozpoczęcia Nabożeństwa. Wielu z nas (w tym niżej podpisana) było na Litaniu pierwszy raz.

Atmosfera była wspaniała, pod pomnikiem paliły się znicze, dym unosił się ku górze, zespół śpiewał, na telebimie pojawiały się filmiki z innych miast, gdzie młodzież przybliżała nam różnych świętych ze swojego regionu. Moim zdaniem zabrakło jednak modlitwy. Szczerze mówiąc jadąc tam spodziewałam się odmówienia (jak mogłaby sugerować nazwa) Litaniu do Wszystkich Świętych. Myślę, że mogłoby to być cudownym dopełnieniem nabożeństwa. Ale i tak było bardzo miło.

Oczywiście nasze Duszpasterstwo brało czynny udział w przedsięwzięciu. Paweł Grzymała czytał jedno z wezwań modlitwy, zaś cała reszta wypożyczyła stojące pod pomnikiem znicze i utworzyła Procesję Światła. Dziewczęta ze zniczami wpatrzone w niebo wyglądały tak malowniczo, że urzekły fotografa Dziennika Bałtyckiego i trafiły do gazety. Na zakończenie wszyscy trzymając się za ręce zaśpiewaliśmy pieśń „Abba – Ojciec” i... pojechaliśmy do zaprzyjaźnionej pizzerii świętować w duchowej łączności razem ze wszystkimi którzy są w Niebie.

W końcu to radosne święto. :)

Ponadto podczas tej krótkiej „wycieczki” mogliśmy się wiele nauczyć:

To, że samochód jest mały, nie znaczy że nie może mieć czterech par drzwi.

Im bardziej szuka się w siedzeniu tegoż auta Takiego Czegoś Co Składa Siedzenie, tym bardziej tego tam nie ma.

W listopadzie mogą jeszcze kwitnąć stokrotki. Mimo niskich temperatur.

Prawo i lewo to pojęcia względne. Bardzo. Batman jest wszędzie.

Rozmiar lokalu gastronomicznego jest odwrotnie proporcjonalny do ilości osób jakie chcą się w nim zmieścić.

*Maria Matusiak*



## „Uwolnij mnie”

**Lux Cordis na XIX Dniu Modlitwy Młodych w Gdańskim Seminarium Duchownym**

W tym roku po raz drugi mieliśmy okazję ubogacić Dzień Modlitwy Młodych, organizowany corocznie w Gdańskim Seminarium Duchownym, poprzez zaprezentowanie pantomimy zatytułowanej „Uwolnij mnie”.

Bardzo cieszymy się z faktu, że nasz występ spotkał się z pozytywnym odbiorem. Był pełen wzruszeń i refleksji. Jesteśmy szczęśliwi, gdyż mimo licznych obowiązków i wielu innych trudności, udało nam się wywiązać z powierzonego zadania.

W trakcie tego już dziewiętnastego z kolei Dnia Modlitwy Młodych mieliśmy również okazję wysłuchać konferencji wygłoszonej przez ks. Nikosa Skurasa. Jej temat pokrywał się z tematem tegorocznych Świątowych Dni

Młodzieży: „Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie jego moc i będziecie moimi świadkami” (Dz 1,8).

Papież Benedykt XVI tak wyjaśnił w Sydney intencje tematu: świat wciąż czeka na Ewangelię, a młodzi ludzie są wezwani do jej niesienia przez głoszenie równieśnikom radości, jaką czerpią z podążania za Chrystusem.

Podczas konferencji szczególną uwagę zwrócono wspólnotom na wartość ich działalności oraz na rolę jaką pełnią w życiu każdego człowieka. Po wysłuchaniu konferencji i świadectwach członków różnych wspólnot szczególnie odczuliśmy obecność Ducha Świętego.

Mamy nadzieję, że czas poświęcony modlitwie przyczyni się również do umocnienia Duszpasterstwa Młodzieży, korzystnie wpływając na naszą więź z Panem Bogiem i relacje między nami.

*Marlena Dudkowska*

## Być ministrantem

Oto wypowiedzi dwóch z dziewięciu chłopców, którzy 23 listopada 2008 r., w Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata, zostali przyjęci na aspirantów w naszej parafii:

„Zostać ministrantem” – ta myśl chodziła mi po głowie już od kilku lat. Jednak nie byłem jeszcze gotowy. Po przyjęciu I Komunii św. dojrzałem do tej służby. Poczulem wewnętrzny głos, który skierował mnie do służby przy ołtarzu. Przez 3 miesiące w każdą sobotę przychodziłem na spotkania z księdzem diakonem Adamem, który nas przygotowywał do tego ważnego i odpowiedzialnego zadania. W którąś sobotę nawet graliśmy z księdzem w piłkę nożną! Aż nadszedł dzień 23 listopada 2008 r, kiedy to zostaliśmy włączeni do grona ministrantów. Na pamiątkę tej uroczystości dostaliśmy krzyżyk. Jest on dla mnie bardzo ważny. Noszę go codziennie na szyi i przypomina mi on o mojej posłudze. Chciałbym w tej służbie wytrwać jak najdłużej. Jestem dumny, że mogę służyć przy ołtarzu i być bliżej Pana Boga.

*Oskar*

Do bycia ministrantem zachęcił mnie ksiądz proboszcz. Przygotowywałem się do tego chodząc na spotkania w sobotę do salki na godz. 12. Opiekuje się nami ksiądz Adam. W tym zadaniu najbardziej podoba mi się to, że mogę służyć Bogu. Gdybym miał wybierać, co robić podczas Mszy św., to chętnie trzymałbym patenę podczas udzielania Komunii świętej. Jeśli ktoś myśli o byciu ministrantem, to niech przyjdzie do nas. Chcę, żeby w zakrystii było więcej osób.

*Jaś*

• • •

Jedną z części uroczystej celebracji było złożenie przez aspirantów takiej oto przysięgi:

„Panie Jezu Chryste! Ty wołasz nas do służby liturgicznej. Spójrz na nasze dobre chęci. Umacniaj naszą dobrą wolę. Zachowaj od zniechęcenia. Szczególnie prosimy Cię, Panie Jezu, pomnażaj naszą pobożność i strzeż nas przed lenistwem. Pobłogosław naszym rodzicom i wychowawcom, aby pomogli nam dobrze przygotować się do pełnienia zaszczytnej służby przy ołtarzu. Św. Janie Berchmansie, patronie ministrantów, módl się za nami. Amen.”

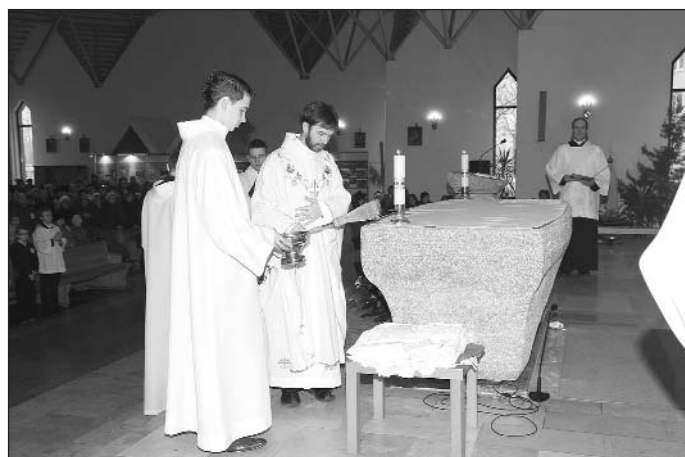
Chłopcom nałożono białe komże i krzyżyki na znak rozpoczętej służby. Dzieci przygotowywane były przez ks. Adama od września. Uczyły się o okresach liturgicznych i kolorach w liturgii. Kolor biały na przykład symbolizuje czystość, niewinność, radość i światło oraz nastrój świąteczny. W tym kolorze używa się szat liturgicznych w okresie Bożego Narodzenia.

Chłopcy zapoznawali się ze znaczeniem przedmiotów umieszczonych w kościele, a także z przeznaczeniem wyposażenia ołtarza i prezbiterium: palki, głębokiej pateny, ampułek, lawabo, ręczniczki, kadzielnicy czy łódki. Bycie ministrantem to prawdziwe wyzwanie.

W ministranckim kodeksie czytamy między innymi: „Ministrant kocha Boga i dla Jego chwały wzorowo spełnia swoje obowiązki. Ministrant służy Chrystusowi w ludziach. Ministrant zwalcza swoje wady i pracuje nad swoim charakterem. Ministrant jest pilny i sumienny w nauce i pracy”.

Pozostaje jedynie życzyć kandydatom, aby słowa te stawały się ich udziałem.

*Agnieszka Kornacka*



## Pielgrzymka LSO do Wejherowa

Dnia 13 września 2008 r. odbyła się pielgrzymka Liturgicznej Służby Ołtarza do Wejherowa, gdzie w czasie Mszy świętej zostali przyjęci nowi ceremoniarze oraz psalterzyści.

Tydzień przed uroczystością spotkaliśmy się na próbie, w czasie której omawiano wszelkie szczegóły dotyczące przebiegu tego spotkania. Ustalono między innymi, kto ma pełnić daną funkcję w czasie liturgii oraz podano dokładny plan przebiegu pielgrzymki.

Na spotkanie w Wejherowie przybyli ministranci i lektorzy z różnych parafii Archidiecezji Gdańskiej. Na początku wszyscy zgromadziliśmy się o godzinie 11 w klasztorze franciszkańskim św. Anny, gdzie wysłuchaliśmy koncertu kleryków Gdańskiego Seminarium Duchownego. Następnie udaliśmy się na posiłek przygotowany przez zakonników. Po zjedzeniu smacznych kiełbasek i grochówki skie-

rowaliśmy się w stronę wejherowskiej Kalwarii, aby uczestniczyć w drodze krzyżowej prowadzonej przez o. Tyberiusza i ks. Piotra Tartasa (diecezjalnego opiekuna LSO). Naszą szczególną uwagę zwrócił duży drewniany krzyż, niesiony przez kilku ministrantów.

Później odbyła się Msza święta, sprawowana przez Ks. Biskupa Zygmunta Pawłowicza, w czasie której do posług zostało przyjętych 42 ceremoniarzy oraz 23 psalterzystów i psalterzystek. Nowo mianowani ceremoniarze otrzymali jako pamiątkę krzyże św. Benedykta, natomiast psalterzyści księgi psalmów. Po zakończonych uroczystościach, zadowoleni i pełni wrażeń wróciliśmy się do swych domów.

*Marek Lauda*

## Ministrancki turniej ping-ponga

Dnia 15 listopada w Hali MRKS w Gdańsku-Zaspie odbył się IV Turniej Tenisa Stołowego Liturgicznej Służby Ołtarza w trzech kategoriach wiekowych: szkoła podstawowa, gimnazjum oraz starsi.

Nasze zawody rozpoczęliśmy o godz. 9.30 w naszym parafialnym kościele pw. św. Brata Alberta na Przyrmorzu. Odczytaliśmy najpierw fragment Listu świętego Pawła do Filipian oraz odmówiliśmy krótką modlitwę o dobrą atmosferę i o ducha współzawodnictwa przy wzajemnym szacunku dla siebie. Były także podziękowania w imieniu całej LSO dla ks. Andrzeja Bulczaka za jego czteroletnią posługę jako Diecezjalnego Duszpasterza Ministrantów oraz życzenia wszystkiego najlepszego nowemu duszpasterzowi – księdzu Piotrowi Tartasowi.

Do samych zawodów stanęło 92 zawodników z 34 parafii. Szkołę podstawową reprezentowało 33 zawodników, gimnazjum – 34, a grupę najstarszych 25 zawodników.

Z naszej parafii byli to Tomasz Fijałkowski i Adam Lewandowski. Po trzech godzinach zmagania wyłoniono zwycięzców. Sędziował pan Bronisław Zymanowski z Gdańskiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego. Wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody odpowiednio do zajętych miejsc. Coroczny Turniej tenisowy jest jedną z wielu imprez sportowych dla ministrantów organizowanych w naszej archidiecezji. Tego typu imprezy z pewnością jednoczą wspólnotę diecezjalną oraz pozwalają nawiązać nowe znajomości w kręgu Liturgicznej Służby Ołtarza.

*Tomasz Olszyński*

## Dzień skupienia LSO

W sobotę 29 listopada stu dwudziestu czterech chłopaków z różnych zakątków naszej archidiecezji zgromadziło się w Gdańskim Seminarium Duchownym, aby przeżyć swój dzień skupienia. Byli to ceremoniarze, lektorzy, psalterzyści i ministranci, którzy przybyli do Oliwy na coroczne spotkanie modlitewne.

Zgodnie z punktami programu plan spotkania realizowany był w dwóch grupach. Na początku w auli seminarium wspólnie odmówiliśmy modlitwę brewiarzową, po której głos zabrał ks. dr Jan Uchwat, od niedawna Archidiecezjalny Duszpasterz Powołań. Mówił on o wielkiej odpowiedzialności i szacunku jaki stoi przed nami – posługującymi przy ołtarzu. W tym duchu wypowiadali się również klerycy trzeciego i czwartego roku opowiadając o swojej służbie przed wstąpieniem w progi Seminarium.

Po tym spotkaniu połowa uczestników udała się na obiad, pozostali zaś na adorację Najświętszego Sakra-

mentu do kaplicy seminaryjnej. Były śpiewy i okazja do spowiedzi. Po pół godzinie grupy wymieniły się, aby o 13.30 wszyscy nasyćni, zarówno duchowo jak i cieleśnie mogli wziąć udział w spotkaniu z Pawłem – dwudziestopięcioletnim, niewidomym magistrem ekonomii, który w lutym tego roku odbył wyprawę na Kilimandżaro.

Zwieńczeniem dnia była Msza św. w kościele świętego Jakuba, której przewodniczył i homilię wygłosił ksiądz biskup Ryszard Kasyna. Warto tu wspomnieć, że asystę liturgiczną przygotowali lektorzy archidiecezji pod kierownictwem ceremoniarzy z naszej parafii. Jak co roku dzień skupienia obfitował w momenty refleksji i zadumy, ale także w sympatyczne spotkania i odnowienie dawnych znajomości.

*Tomasz Olszyński*

# Intencje do św. Brata Alberta

Rozpoczęliśmy okres Adwentu – czas oczekiwania na przyjście Pana.

W naszym sercu żyje wielka tęsknota za miłością, przyjaźnią, za szczęściem. Tak naprawdę – to tęsknota za Bogiem, który jest miłością i pokojem. I tylko On może zaspokoić nasze pragnienia i potrzeby. Tylko w Nim możemy odnaleźć radość i sens życia.

W Roku Świętego Pawła pochyłmy się jeszcze z większą uwagą nad Słowem Bożym, które jest żywe i które ma moc przemienić nasze życie.

Nasz Patron Święty Brat Albert również żył Bożym Słowem i dzięki łasce Bożej był zdolny zobaczyć i spotkać Chrystusa w najuboższych i najbardziej potrzebujących. W tej służbie odnalazł sens i głęboką radość.

Święty Bracie Albercie, pełnią życia ewangelicznego żyjący – módl się za nami.

• • •

Święty Bracie Albercie, proszę o zdrowie dla mnie i mojej rodziny. O zgodę.

Ukochany Bracie Albercie, z wiarą proszę o zdrowie, błogosławieństwo i pomoc Bożą dla Dziadka Mikołaja w Dniu Imienin.

Panie Jezu Chryste, za wstawiennictwem św. Brata Alberta, proszę Ciebie o łaskę Ducha Świętego w pisaniu pracy magisterskiej.

Dziękuję, św. Bracie Albercie, za uratowane życie Oleńki i inne sprawy. Dziękuję za wiarę i proszę o nią dla bliskich.

Święty Bracie Albercie, z wiarą proszę o uzdrowienie ręki Mikołaja i o uwolnienie Adama z pijaństwa. O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Ani w jej nowej pracy. O wyjazd do Medjugorie i pomoc pieniężną dla Joasi.

Święty Bracie Albercie, Tobie dziękuję i nadal powierzam całą moją rodzinę. Otaczaj nas opieką, wstawiaj się i prosz za nami. Proszę o zdrowie i światło Ducha Świętego na czas egzaminów.

Święty Bracie Albercie, proszę o żywą wiarę i łaskę zaufania Bogu.

Święty Bracie Albercie, proszę o Boże błogosławieństwo dla toruńskich odwiertów.

Przez zasługi św. Brata Alberta, proszę o dary Ducha Świętego i wyciszenie serca dla Liliany w egzaminach maturalnych.

Święty Bracie Albercie, dziękuję za Twoje wstawiennictwo i opiekę nad moją rodziną. Strzeż nas od złego i umacniaj w wierze.

Święty Bracie Albercie, wzmocnij wiarę w rodzinie, wyproś pokój wewnętrzny, miłość, przebaczenie i dary Ducha Świętego.

Święty Bracie Albercie uprosz u Boga dary Ducha Świętego dla młodzieży trzecich klas gimnazjalnych, o godne przygotowanie się do sakramentu Bierzmowania.

• • •

Polecając się wstawiennictwu Świętego Brata Alberta, weźmy do serca Słowo Boże. Niech Ono żyje w nas, będzie oparciem i wyda w naszym życiu dobre owoce.

„Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się! Niech będzie znana wszystkim ludziom wasza wyrozumiałość: Pan jest blisko!” (Flp 4, 4-5)

*Przygotowała s. Aniela.*



# Przygoda, czy pasja?

Wywiad z panem Zbigniewem Biziukiem, organistą i prowadzącym chór w naszej parafii.

**Dzień dobry, może zaczniemy od tego, jak długo posługuje Pan w naszej parafii?**

W styczniu minie 11 lat. Niestety już 11 lat.

**Niestety?**

Tak, chodzi o to, że to czas tak szybko płynie. Och!

Jak szybko to minęło?

Pamiętam jak dziś jaki był tego początek.

**Może opowiedziałby nam Pan o tym?**

Na organach grałem już od dziecka. Miałem 9 może 10 lat gdy po raz pierwszy pozwolono mi zagrać na tym instrumencie. Później będąc w szkole średniej grałem już na Mszach św. i również w trakcie studiów prawniczych w Toruniu miałem stały kontakt z organami.

**A jak rozpoczęła się Pana kariera jako organisty w Gdańsku?**

Najpierw grałem w Sobieszewie (1979 rok). Później w parafii Św. Franciszka z Asyżu w Gdańsku (Emaus) gdzie z nie-małą dozą niepewności przyszło mi prowadzić działający tam od wielu lat chór parafialny. Wtedy jeszcze nie widziałem, że owo „przymuszenie” do dyrygowania stanie się prawdziwą pasją w moim życiu. Był to również okres kiedy po raz pierwszy zetknąłem się z chórami zjednoczonymi.

**Czym są chóry zjednoczone?**

Innymi słowy chóry połączone w jeden duży chór. Chóry z Gdańska i okolic spotykały się kilka razy w roku uświetniając śpiewem różne kościelne uroczystości. W dawnych latach taki zjednoczony chór liczył nawet kilkaset osób. Dziś niestety jest dużo gorzej. Coraz mniej jest śpiewających...

**A jak to jest z naszym chórem parafialnym? Czy prowadził go Pan od początku jego powstania?**

Tak, a nawet więcej. Albowiem Ks. Eugeniusz Stelmach poparł moją inicjatywę, wyrażając zgodę na powstanie chóru w tej parafii. (A tak na marginesie – to założyłem 3 chóry w różnych parafiach, z czego 2 śpiewają do dzisiaj.)

**Czyli był to Pana pomysł?**

Tak. I teraz prowadzę chór jako dyrygent.

**Ile osób liczy nasz chór?**

Ponad 40.

**Czy są osoby, które śpiewają w nim od samego początku?**

Tak, są takie osoby. A ile...? Musiałbym się zastanowić. Na 100% dwie!

**Jaki jest skład naszego chóru, jeśli chodzi o głosy?**

Nasz chór jest 4-głosowym chórem mieszanym składającym się z głosów żeńskich (soprany i alty) i głosów męskich (tenory i basy).



**Może nam Pan opowiedzieć, jakie warunki trzeba spełnić, by zostać członkiem chóru?**

Najważniejsza jest chęć śpiewania Bogu na chwałę. A jeżeli do tego dojdzie dar muzykalności pozwalający powtórzyć właściwie usłyszaną melodię – to wystarczy. Nie trzeba znać nut!!! Chórzyści to w znacznej większości amatorzy, którzy nie znając nut śpiewają przy ich pomocy. Z biegiem czasu umiejętność czytania nut przychodzi samoczynnie. To tak jak z jazdą samochodem. Początki są trudne, a później robi się to automatycznie. A radość z tego jest tym większa, że nieznajomość nut wcale nie przeszkadza nam wykonywać utwory o profesjonalnej trudności.

**W tym roku chór obchodzi swój jubileusz – dziesięciolecie istnienia.**

Z tej okazji pojechaliśmy z naszym opiekunem Ks. Proboszczem do Lichenia podziękować śpiewem Matce Bożej w przepięknej licheńskiej bazylice. A po powrocie kontynuowaliśmy świętowanie naszego jubileuszu podczas uroczystej agapy w salce parafialnej. Było precudownie!!!

**Zmieniając temat, jak spędza Pan czas wolny, jakieś inne hobby?**

Kiedyś uprawiałem wędkarstwo, a teraz sporo czasu spędzam przed komputerem pisząc m.in. nuty i poszukując nowe „hity” dla chóru, czego już zrealizowanym przykładem jest *Agnus Dei* – chorwackiego kompozytora Brunona Vlaheka i *Jezus Mój Pan* – utwór na bazie preludium C-dur

J. S. Bacha z własną aranżacją tekstu – kompozycja Hansa Nyberga ze Szwecji. Wykonanie ich w naszej świątyni było premierą w Gdańsku, a może i w Polsce.

**A co z planami na przyszłość?**

W okresie Bożego Narodzenia marzy mi się duży koncert kolędowy z udziałem nie tylko stałych członków chóru ale również z dziećmi i młodzieżą. Może ten wywiad spowoduje, że spełnią się moje marzenia. A najbliższe osobiste plany, to chrzest mojego pierwszego wnuczka – Piotrusia.

**Gratulujemy wnuczka:)**

**A co z marzeniami? Czy ma pan jakieś marzenie, którym mógłby się pan podzielić z czytelnikami?**

Teraz to są one związane z Piotrusiem. Chcę jak najszybciej nauczyć go łowić ryby. Ostatnio myślę tylko o tym jakby go zacząć rozpieszczać, (hihihi) Jestem przecież świeżo upieczonym dziadkiem.

### A wracając do muzyki, która jest przecież wielką częścią pańskiego życia, to czy ma Pan ulubionego kompozytora?

Jest wiele utworów wielkich kompozytorów z którymi się niemal nie rozstaję ale muszę tu wymienić nazwisko mojego przyjaciela i zarazem nieocenionego doradcy w zakresie chóralistyki, gdańskiego kompozytora-organisty Stanisława Kwiatkowskiego. To między innymi dzięki jego wspaniałym kompozycjom repertuar naszego chóru jest tak bogaty.

**Wiemy, że chociaż jest pan związany z naszą parafią, to nie jest to pańska parafia.**

Owszem. Należę do Parafii św. Kazimierza na Zaspie, po sąsiedzku. A tu pracuję prawie 11 lat dzięki atmosferze jaką stwarzają parafianie; tyle miłych słów, przyjaznych gestów, nieustających uśmiechów i wdzięczności. A ponadto, a może przede wszystkim dzięki Ks. Proboszczowi Grzegorzowi, który swoją postawą imponuje nie tylko mnie.

### Zadając sobie samemu pytanie: Przygoda czy pasja?

Ciśnię się jako odpowiedź kolejne pytanie: A może powołanie...? Pragnę podziękować wszystkim moim chórzystom za wytrwałość i również tym, którym leży na sercu piękno muzyki w Kościele.

**Dziękujemy bardzo za udzielenie wywiadu.:**

*Z panem Zbigniewem Biziukiem rozmawiały  
Magda Czapiewska i Ania Kwiecień*

## Cantate Domino!

Dwa razy w tygodniu, przed dziwną (we wtorki i w czwartki!), choć ciemno za oknem, a sąsiedzi właściwie szykują się już do snu, grupka naszych parafialnych zapaleńców wędruje na próbę chóru. Większość z nich zakończyła już pracę zawodową i korzysta z dobrodziejstw emerytury, ale sił i optymizmu pozazdrościć by im mógł niejeden młody człowiek. Są też oczywiście chórzysci młodzi nie tylko duchem. Ci z kolei czasem prosto z pracy wpadają na próby, i choć może woleliby zjeść smaczną kolację z bliskimi, nie żałują czasu poświęconego na przygotowanie śpiewu na niedzielą liturgię.

Bywa ciężko... Westchnienia uęczonego pana Zbyszka Biziuka (dyrygenta chóru oczywiście) mogłyby napędzać nadmorskie wiatraki... A to tenor śpiewa sopranem, a to sopran ma „spłaszczone e”, alt burczy, bas nie może się dopatrzeć, czy „to puste kółeczko z laseczką w dół” (czytaj: półnuta) ma być na pierwszej linii, czy może wyżej. Wielu naszych śpiewaków odróżnia „moderato” od „allegro”. Panu Bogu to śpiewanie najwyraźniej się jednak podoba (ma przecież ogromne poczucie humoru), skoro pozwala, żeby chór w parafii św. Brata Alberta istniał już 10 lat. Mimo różnych zawirowań, trudności, które pojawiają się przecież w każdej wspólnotce.

Okazją do powstania chóru w 1999 roku była wizyta Jana Pawła II w Gdańsku – chórzysci przyłączyli się wtedy do ogromnego zespołu uświetniającego papieską liturgię na sopockim hipodromie. Potem wielokrotnie śpiewali na parafialnych Mszach świętych, odwiedzali też inne parafie, kilka razy przygotowali muzyczną oprawę radiowych Mszy świętych w gdańskim kościele św. Elżbiety.

Ostatnio (w dniach od 15 do 16 listopada), z oka-



zji 10-lecia działalności chóru wspólnota wraz ze swoim opiekunem księdzem proboszczem Grzegorzem Stolczykiem wybrała się na dwudniową pielgrzymkę do Lichenia. Po drodze chórzysci zwiedzili piękny kościół w Markowicach ze słynącą łaskami figurą Matki Bożej i romańskie świątynie w Strzelnie, odwiedzili rozgłośnię Radia Maryja w Toruniu (a nawet przekazali z tamtejszego studia serdeczne pozdrowienia dla całej parafii). Niezwykłym przeżyciem był dla wszystkich uczestników pielgrzymki występ w nowej bazylice licheńskiej podczas niedzielnej Sumy.

Jak podczas innych wyjazdów chóru, w podróży znalazł się czas na wspólną modlitwę, ale też radosny śpiew i zabawne opowieści.

Podsumowaniem obchodów 10-lecia chóru było uroczyste spotkanie chórzystów 25 listopada w salce parafialnej, któremu przewodniczył ksiądz proboszcz.

Aktualnie wspólnota przygotowuje pieśni na okres Bożego Narodzenia, te znane, i te mniej popularne, piękne kolędy i pastorałki różnych kompozytorów. Zapraszamy do współpracy wszystkie osoby pragnące swoim śpiewem ubogacać liturgię. Jak widać, aby dołączyć do naszego chóru, nie trzeba mieć muzycznego wykształcenia, wystarczy względnie dobry słuch, który pozwala obiektywnie ocenić własne umiejętności śpiewacze, sympatia do muzyki i może trochę otwartości. Pan Bóg poświęcony dla Niego czas wynagradza dziesięciokrotnie, między innymi radością czy wspaniałymi przyjaźniami, co potwierdzi niejedyn doświadczony chórzysta!

*Grażyna Chrapczyńska*

## Życzenia dla s. Michaeli

Z okazji święta patronalnego siostry Michaeli, ks. proboszcz Grzegorz Stolczyk, ks. Janusz Majkowski – opiekun KSM „Semper Fidelis” naszej parafii, Joachim Kreft – moderator KSM oraz: Zygmunt Fliśsek, Anastazy Jank i Erwin Najda udali się do domu sióstr Betanek we Wrzeszczu gdzie przebywa siostra Michaela, aby złożyć Jej życzenia. Siostra Michaela ze wzruszeniem wspomina wszystkich, z którymi współpracowała w urzędowaniu kościoła i modli się za nich.

Najlepiej oddaje to przekazany przez Nią list.

*Joachim Kreft*



*Kochana Gwardio  
Najjaśmiejszego Poma !!!*

*Dais me wspomnienie Sv. Faustyny  
wypraszam dla Was, dla każdego  
deszcz miłosierdzia i wszelakich łask*

*Myszę, że całe Niebo usmiecha się  
patząc na Waszą ofiarę, pokorną  
służbę dla Chrystusa Pana i Jego  
Kościoła, a Sługa Boży Jan Paweł II  
jest dumny z każdego z Was.*

*Dziękuję za tyle dobra, uśmiech,  
ciepłe słowo, każdy zomiciomy  
i umyty metr posadki kościoła  
za pomoc w dekoracjach (nawet  
tych najbardziej zwanianymy  
pomysłach ze wspinać się  
na wysokosciach i zachowaniem  
gnębno w środku zimy ...)*

*Bardzo Was Wszystkich w Sercu  
Noszę przed Panem i powierzam  
opieczce mojego patrona Sv. Michała  
Archanioła, niech Was strzeże od  
złego. Z modlitwą i uśmiechem s. Michaela*

### WARTOŚĆ UŚMIECHU

**D**arząc uśmiechem – uszczęśliwiasz serce.

Uśmiech bogaci obdarzonego nie zubożając dającego.

Nie trwa dłużej niż chwila, ale jego wspomnienie zostaje na długo.

Nikt nie jest tak bogaty, by mógł nim pogardzić,  
ani tak ubogi, by nie mógł nim darzyć.

U śmiech niesie radość rodzinie, umacnia w pracy, świadczy o przyjaźni.

U śmiech podnosi na duchu zmęczonych, leczy ze smutku.

Gdy więc napotkasz kogoś o twarzy ponurej, obdarz go hojnie uśmiechem;  
któż bowiem bardziej go potrzebuje, niż ten, co nie potrafi go dawać?

*Faber (Faber Frederick William)*

## Zielonka Pasłęcka i Gietrzwałd 2008

18. października wspólnota braci KSM „Semper Fidelis” wraz z rodzinami pielgrzymowała do sanktuariów w Zielonce Pasłęckiej i Gietrzwałdzie, aby w tych świętych miejscach dziękować Bogu za otrzymane łaski, a w szczególności za siły, które pozwoliły czynnie uczestniczyć w życiu parafii. Jesienne pielgrzymowanie do wybranych miejsc stało się już tradycją pilnie przestrzeganą, ponieważ każda pielgrzymka, oprócz zasadniczego celu jakim jest modlitwa, daje możliwość poznania nowych miejsc i znajdujących się tam obiektów sakralnych. Podczas tych pielgrzymek zacieśniają się też więzy przyjaźni, zarówno w grupie braci jak i między rodzinami. Dotychczas poznaliśmy już sanktuaria i kościoły, a często i okolice w Swarzewie, Przywidzu, Sianowie, Szemudzie, Żarnowcu, Świętej Lipce i Trąbkach Wielkich. W tegorocznej pielgrzymce duchową opiekę sprawował nowy opiekun naszej wspólnoty ks. Janusz Majkowski.

Zielonka Pasłęcka to wieś położona na trasie z Gdańska do Warszawy w pobliżu Pasłęka. Znajduje się tam sanktuarium Tarnobrudzkiego Jezusa Miłosiernego. Sanktuarium, jako cel pielgrzymek, powstało niedawno (1987 r.), ale przedmiot kultu, obraz słynącego łaskami Jezusa Miłosiernego, ma długą i wzruszającą historię, mocno wplecioną w losy mieszkańców Podola i Wołynia. Tradycja głosi, że obraz pojawił się na wzgórzu porośniętym tarniną w Tarnorudzie (okolice Kamieńca Podolskiego), a odkrył go polujący tam myśliwy. Z inicjatywy miejscowego proboszcza obraz umieszczono w wybudowanej na ten cel kaplicy. Wkrótce obraz zasłynął łaskami, a wzgórze w Tarnorudzie stało się miejscem licznych pielgrzymek.

W okresie świetności I Rzeczypospolitej rozwijał się kult Jezusa Miłosiernego. Wybudowano kościół z bogatym wystrojem siedmiu ołtarzy. W święta wokół kościoła gromadziły się ogromne rzesze pątników z Podola, Wołynia i dalszych stron. W okresie porozbiorowym, w trudnych dla Polski czasach, mieszkańcy Tarnorudy siłą do przetrwania czerpali u stóp Pana Jezusa Miłosiernego. Chorzy i kalecy doznawali wielu łask i uzdrowień.

W 1920 roku, ze względu na niespokojne czasy (w tym okresie trwała wojna polsko-bolszewicka), obraz przewieziono do Tarnopola, a następnie do Krakowa, gdzie pozostawał w kościele św. Kazimierza przez 9 lat. W 1929 roku przebywał krótko w Łucku, a następnie, aż do zakończenia wojny, w Rożyszcach (powiat Łuck). W tych tragicznych dla mieszkańców Wołynia czasach gromadzono się przy wizerunku Jezusa Tarnobrudzkiego szukając w nim wsparcia i nadziei. Następne miejsca pobytu obrazu to: Malbork (do 1950 r.), Ostróda (do 1986 r.), krótko Olsztyn, a od 1987 r. Zielonka Pasłęcka.

Dekretem z 26 lutego 1997 roku kościół parafialny w Zielonce Pasłęckiej ustanowiony został Diecezjalnym Sanktuarium Jezusa Miłosiernego. Historia tułaczki wizerunku Jezusa Miłosiernego – Tułacza Tarnobrudzkiego i związana z nią ludzka wierność niech stanowią, dla nas pielgrzymów, zachętę do pogłębiania wiary w nieograniczone miłosierdzie Jezusa. W kościele znajdują się relikwie św.

Joanny Beretta Molla, bł. Karoliny Kózkówny, bł. Anny Katarzyny Emmerich i bł. Marii Kozłowskiej. Na kościelnym dziedzińcu wysiłkiem mieszkańców została wybudowana Golgota (na wzór Golgoty licheńskiej) oraz pomnik upamiętniający żołnierzy kresowych poległych na frontach ostatniej wojny, w partyzantce i na placówkach samoobrony na Wołyniu.

Następnym celem naszej pielgrzymki było sanktuarium Najświętszej Marii Panny w Gietrzwałdzie. Początki kultu Maryi w Gietrzwałdzie sięgają XV wieku dzięki znajdującej się tam rzeźbionej w drewnie figurze gotyckiej Piety. Sława sanktuarium wzrosła, gdy pod koniec XVI wieku pojawił się obraz Najświętszej Marii Panny. Obraz ten zasłynął łaskami jeszcze przed nastąpieniem objawień. Miały one miejsce w 1877 roku. Maryja ukazała się wówczas w koronie klonowego drzewa dwom dziewczynom. Przedstawiła się jako „... Najświętsza Maryja Panna Niepokalanie Poczęta”. Wyraziła życzenie, aby codziennie odmawiać Różaniec, a w miejscu objawień ustawić kapliczkę. W kolejnych objawieniach pobłogosławiła wypływające nieopodal źródło i oznajmiła, że chorzy doznają uzdrowienia, jeżeli, prosząc o łaskę zdrowia, będą odmawiać Różaniec.

W księgach odnotowano wiele cudownych uzdrowień, co do których medycyna była bezsilna. Bardziej szczegółowo o cudach uzdrowień mówił nam w kaplicy Ojciec z zakonu Kanoników Regularnych Laterańskich sprawujący pieczę nad sanktuarium. W tejże kaplicy na stole pańskim stoi krzyż wykonany z drzewa klonowego „... na którym Matka Boska się objawiła w roku 1877” wykonany przez Jakuba Wieczorka z Gietrzwałdu. Autentyczność pochodzenia krzyża potwierdził Piotr Klatt.

Naszemu pobytowi w sanktuarium towarzyszyła obecność wielu innych grup pielgrzymkowych, dlatego Różaniec, Koronka do Jezusa Miłosiernego i Eucharystia Święta odprawiane były wspólnie. Mszę Świętą koncelebrowaną odprawiało siedmiu kapłanów, a jednym z nich był ks. Janusz. Na przylegającym do placu kościelnego wzgórzu wybudowane zostały piękne stacje Drogi Krzyżowej. Przy stacjach tych, prowadzeni przez ks. Janusza modliliśmy się we wszystkich intencjach, z którymi przybyliśmy do tego świętego miejsca. Nasz pobyt w sanktuarium zakończył się spotkaniem przy ognisku.

Dziękujemy ks. Proboszczowi i ks. Januszowi za zorganizowanie pielgrzymki, dzięki której mogliśmy modlić się w miejscach bliskich Jezusowi i Maryi.

*W imieniu wszystkich uczestników pielgrzymki  
– Stanisław Mazurek.*

*Zdjęcia: ks. Janusz Majkowski i Stanisław Mazurek*

W przygotowaniu artykułu korzystano z następujących opracowań: Maryna Okęcka-Bromkowa: „Sanktuarium Tarnobrudzkiego Jezusa Miłosiernego, Olsztyn 1989 r.”, Marek H. Kotlarz: Gietrzwałd – Polskie Lourdes, Gdańsk 2007 r.



Obraz Tarnobrudzkiego Jezusa Miłosiernego



Golgota w sanktuarium w Zielonce Pastęckiej



Podstawa krzyża z drzewa klonu z miejsca objawień



Trzy relikwiarze w sanktuarium w Zielonce Pastęckiej.



Eucharystia Święta w sanktuarium NMP w Gietrzwałdzie



Pielgrzymi w miejscu objawień Najświętszej Marii Panny w Gietrzwałdzie

## POŚWIĘCENIE MODLITEWNIKÓW 16.XI.08

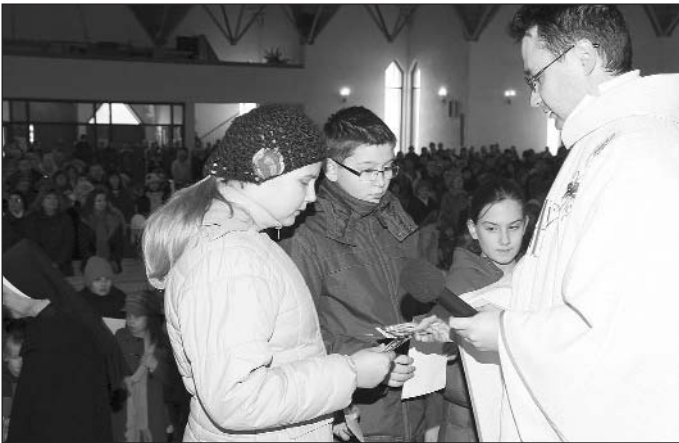


## KIERMASZ NA RZECZ MISJI 17.XI.08



*Dzieci z Koła Misyjnego wraz z S. Bernardettą przygotowały „kiermasz ciast”. Przy wyjściu z kościoła można skosztować i zabrać do domu pyszne ciasta przygotowane przez rodziców i naszych parafian. Ofiary zebrane podczas kiermaszu przeznaczone są na misje.*

## PRZYJĘCIE NOWYCH CZŁONKÓW DO ERM



## INSCENIZACJA NA ROZPOCZĘCIE ADWENTU



## MŁODZIEŻ I DOROŚLI Z NASZEJ PARAFII



*Przyjęcie nowych członków do Eucharystycznego Ruchu Młodych*



*Święty Mikołaj przywiózł prezenty dla dzieci oraz dla dorosłych*



*Zabawa Andrzejkowa zorganizowana przez Wspólnotę Domowego Kościoła w gościnnym Gimnazjum nr 21 przy ul. Kołobrzeskiej*

## OBCHODY DNIA PAPIESKIEGO 16 X i 26 X 08



*Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 80 i młodzież z naszej parafii w inscenizacjach przygotowanych z okazji 30. rocznicy wyboru Karola Wojtyły na papieża.*

## LSO W WEJHEROWIE I OLIWIE

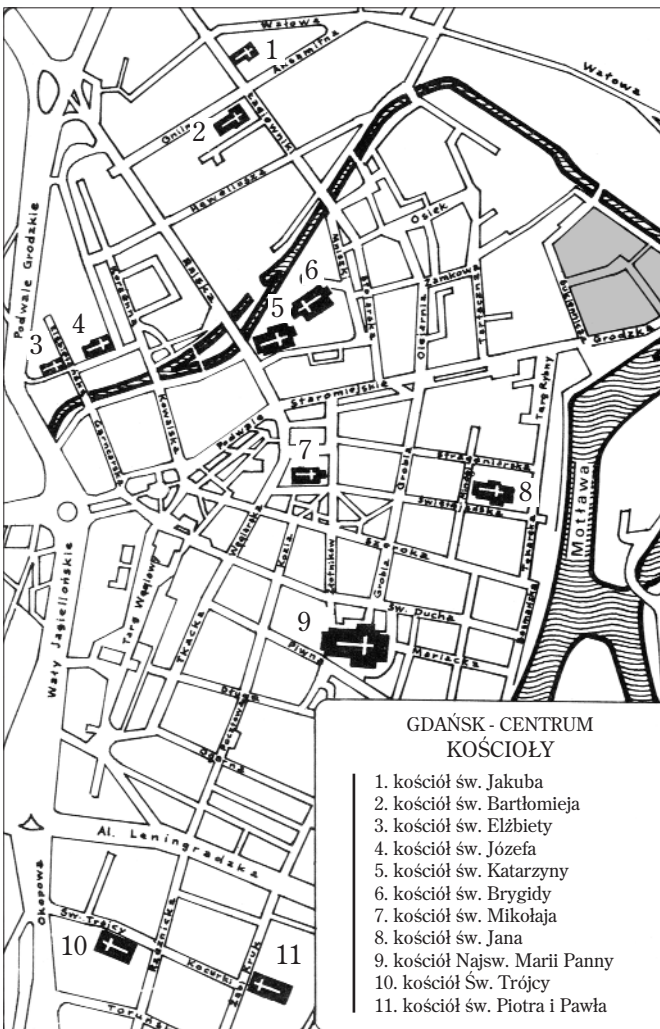


# Historia Kościoła Gdańskiego cz-1

## HISTORIA KOŚCIOŁA W GDAŃSKU I NA POMORZU GDAŃSKIM

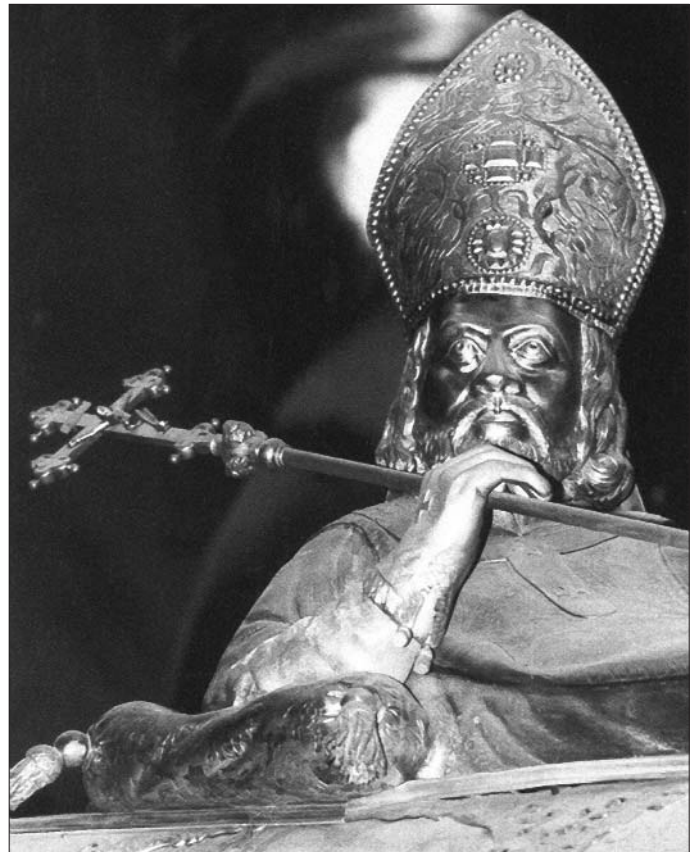
Gdańsk to ponad dziesięć wieków ciekawej historii. Warto w nią wniknąć i poznać bogate dzieje Kościoła w naszym mieście i w regionie.

Z inicjatywy księcia Mieszka I, który przyłączył Pomorze Gdańskie i Szczecińskie do państwa polskiego, powstał w latach 970-980 warowny gród książęcy. Pierwsza historyczna wzmianka o Gdańsku pochodzi z 999 r. i znajduje się w „Żywocie Świętego Wojciecha” Jana Konapوريوسza. Autor opisuje tam pobyt biskupa Wojciecha w „urbs Gyddanyzc” (*urbs* – miasto) i informuje, że biskup Wojciech w czasie swojego pobytu w Gdańsku „ochrzcił tłumy ludzi”. Opis ten podaje, że istniał wówczas gród zamieszkały przez ludność słowiańską. Gród i port znajdował się w rejonie dzisiejszych ulic: Grodzkiej, Rycerskiej i Sukienniczej. (poniżej miejsce zaznaczone na planie miasta ciemniejszym tłem)



Po pobycie w Gdańsku biskup Wojciech udał się na teren Prusów, gdzie poniósł śmierć męczeńską w 997 r. Jego zwłoki zostały wykupione przez króla Bolesława Chrobrego i przewiezione przez Gdańsk do Gniezna.

W nawiązaniu do tego wydarzenia, miasto Gdańsk obchodziło w 1997 r. tysiąclecie swojego istnienia, a Kościół



Relikwiarz św. Wojciecha wykonany w XVII wieku przez gdańszczanina Piotra van der Rennena

gdański tysiąclecie chrztu gdańszczan.

Już w X wieku ludność Gdańska była w jakiejś mierze objęta chrześcijańską ewangelizacją. Wraz z nią powstawały miejsca kultu – kościoły. Badania archeologiczne potwierdzają, że ok. 980 r. została zbudowana w Gdańsku kaplica grodowa. Była to pierwsza katolicka świątynia w grodzie Gyddanyzc.

Dwa lata po męczeńskiej śmierci biskupa Wojciecha w 999 roku papież Sylwester II kanonizował biskupa Wojciecha. Odtąd święty Wojciech doznawał coraz większej czci, a jego kult rozwijał się na Ziemi Gdańskiej, a także w całej Polsce, na Ziemi Czeskiej i w części Europy np. w Niemczech jako s. Adalbert.

Równocześnie z kanonizacją św. Wojciecha papież utworzył nową metropolię w Gnieźnie, z którą odtąd związane zostało Pomorze Gdańskie. Kościół prowadził od końca X wieku do połowy XII na Pomorzu, a także w Gdańsku intensywną działalność ewangelizacyjną. Pomorze Gdańskie w tym czasie zostało związane z biskupstwem w Kołobrzegu do ok. 1013 r. Po tym okresie Pomorze odpadło od Polski, a w zakresie administracji kościelnej nastąpiła zmiana przynależności diecezjalnej.

Ok. 1013 r. Pomorze Gdańskie zostało przyłączone do biskupstwa kujawskiego z siedzibą w Kruszwicy. Diecezja ta przestała istnieć w 1123 r., a została erygowana diecezja włocławska, do której zostało włączone Pomorze Gdańskie. W 1198 r. biskup włocławski ustanowił archidiakoniat pomorski z siedzibą w Gdańsku. Pod koniec XIII w. biskupi włocławscy pełnili

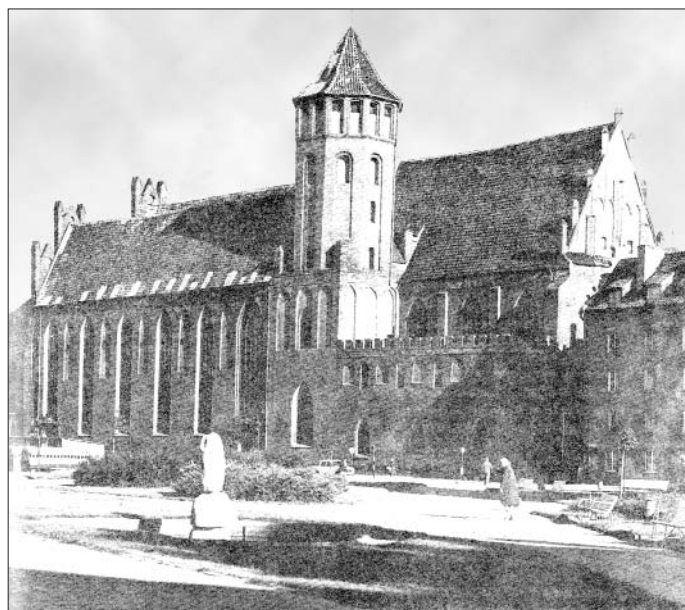
także funkcje oficjałów w sądach rezydujących w Gdańsku.

W tym okresie kościoły budowano w grodach, gdyż miały one stanowić bezpieczne i prężne ośrodki akcji chrystianizacyjnej całego terenu. Wpływ chrześcijaństwa spowodował, że w lokalnej administracji obok podziału na dzielnice i okręgi grodowe powstały nowe okręgi kościelne: diecezje i parafie.

W Gdańsku pierwsze parafie powstały po roku 1120. Najstarszym kościołem Gdańska był kościół grodowy. Drugim z kolei był kościół pw. św. Mikołaja zbudowany z inicjatywy księcia Sambora lok. 1190 r. Do 1227 r. działalność duszpasterską przy tym kościele sprawowali kapelani książęcy. W tym też roku książę Świętopełk II przekazał ten kościół zakonowi dominikanów, dzięki czemu stał się kościołem klasztorным. Do Gdańska dominikanie przybyli z Krakowa i podlegali prowincji krakowskiej. W latach 1227-1236 w miejsce kościoła drewnianego zbudowali nową świątynię z cegły. Zaistniała sytuacja wymusiła konieczność wybudowania nowego kościoła parafialnego, którym został kościół pw. św. Katarzyny. Do 1342 r. kościół ten był jedynym kościołem parafialnym w Gdańsku. W drugiej połowie XIII wieku zbudowano też prawdopodobnie kościół Najświętszej Maryi Panny, po którym nie zachowały się żadne ślady historyczne.

W II połowie XII w. bernardyni z Mogilna otrzymali opactwo w Świętym Wojciechu i zbudowali tam klasztor oraz kościół, w którym duszpasterzowali do pierwszej połowy XVI w.

Książę Sambor I w roku 1186 sprowadził do Oliwy



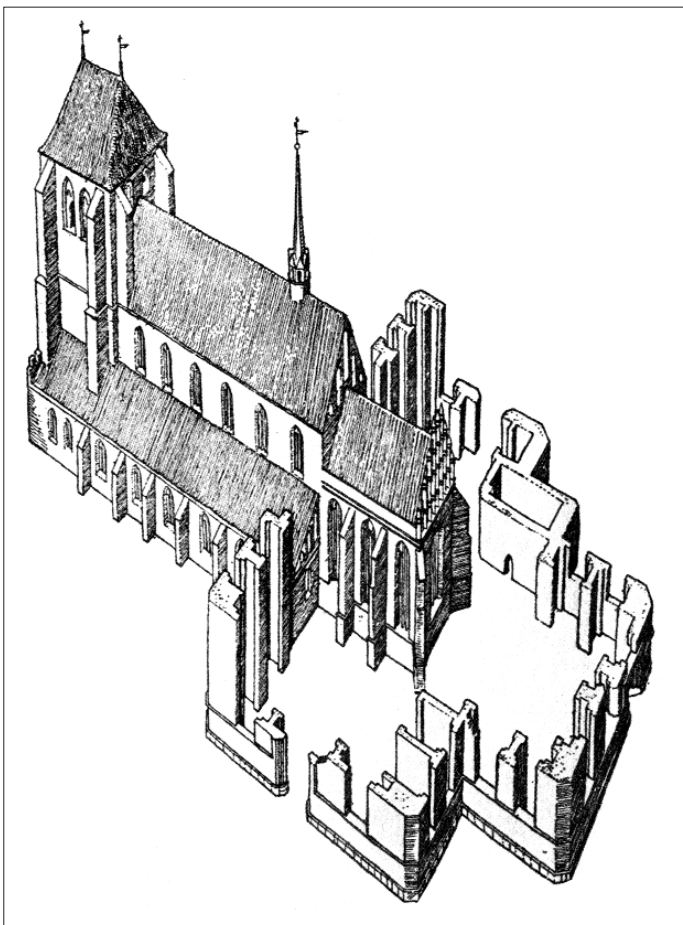
*Kościół św. Mikołaja w Gdańsku*

cystersów z Kołbacza na Pomorzu Zachodnim. Około 1200 r. cystersi zbudowali małe oratorium, które stało się miejscem śpiewów i modlitw zakonników. Rozbudowano je w późniejszych latach XIII wieku. Prawo grzebania zmarłych na cmentarzach przykościelnych otrzymali dominikanie w Gdańsku i cystersi w Oliwie. Kościół cysterski w Oliwie stał się nekropolią książąt Pomorza Gdańskiego. W opisanym okresie liczba mieszkańców grodu gdańskiego wynosiła: w X-XI w. – ok. 1 500, w XII-XIII w. – ok. 2 000, a w końcu XIII wieku już ok. 10 000 mieszkańców.

XII i XIII wiek to okres rozbitcia dzielnicowego Polski. Pomorzem władali wówczas lokalni książęta. Ok. 1240 r. książę Świętopełk nadaje Gdańskowi prawa miejskie. Najstarszy zachowany dokument władz miejskich pochodzi z r. 1299. Pieczęć na dokumencie zawiera napis: „Sigiilum Burgencium in Dantzike”.

Władysław Łokietek usiłował zjednoczyć rozbitą kraj i związać Gdańsk z Polską. W latach 1299 i 1306 Władysław Łokietek przybył do Gdańska witany jako prawowity władca. Do połowy XIV w. Gdańsk był miastem zdecydowanie słowiańskim, lecz jako miasto portowe, żyła w nim także spora społeczność cudzoziemska. W początkach XIV w. miasto zostało zagrożone ze strony Brandenburczyków. Wezwani na pomoc Krzyżacy odpędzili najeźdźców, ale sami w 1308 r. opanowali miasto i panowali w Gdańsku przez 146 lat. W tym okresie Gdańsk intensywnie się rozwijał i zarazem doznawał wzmózonego napływu mieszczan niemieckich. Do końca XIV w. Gdańsk liczył już ok. 20 000 mieszkańców. Rozwinęło się również gotyckie budownictwo sakralne. W II połowie XIV w. zbudowano kościoły; św. Jana, św. Bartłomieja, św. Piotra i Pawła oraz rozpoczęto budowę kościoła Mariackiego. Zbudowano też kilka mniejszych kościołów i kaplic szpitalnych; św. Ducha, św. Elżbiety, św. Jakuba, św. Aniołów i św. Rocha oraz poza obrębem miejskim: św. Gertrudy, Bożego Ciała i św. Barbary. Jako kościół zakonny zbudowano też kościół św. Brygidy.

Na początku XV w. Gdańsk posiadał 16 kaplic i kościołów, w tym parafialne: św. Katarzyny i Mariacki. W wieku XIV zbudowano kościół św. Trójcy.



*Rozbudowa kościoła Najświętszej Marii Panny w Gdańsku ok. 1400 roku.*

W wieku XIV i XV nadal utrzymana była przynależność kościelna Gdańska do diecezji wrocławskiej, do której należało Pomorze Gdańskie, stanowiące tzw. archidiaconat pomorski. W imieniu biskupa władzę sprawowali archidiaconi, a w zakresie spraw sądowych oficjałowie. W Gdańsku byli nimi z reguły proboszczowie parafii św. Katarzyny.

Od drugiej połowy XIV w. krzyżacy obsadzali urząd proboszcza parafii św. Katarzyny członkami swojego zakonu. Dążyli do utrzymania funkcji oficjała gdańskiego, dzięki któremu unikali pozywania swoich poddanych przed sąd biskupi w Polsce. W latach 1411-1422 Krzyżacy usiłowali doprowadzić do uwolnienia Gdańska spod jurysdykcji biskupa wrocławskiego, czyniąc starania w tym zakresie w Rzymie. Zdecydowane stanowisko Polski, wyrażającej sprzeciw wobec tych starań, spowodowało obalenie tego projektu. W okresie panowania zakonu krzyżackiego napłynęła do Gdańska ludność niemiecka, która wkrótce zaczęła dominować w miejskiej strukturze władzy.



*Kościół św. Katarzyny w Gdańsku*

Z kościołami były związane różne instytucje kościelne, które wywierały znaczący wpływ na życie religijne, społeczne i kulturalne mieszkańców. Ówczesne szkoły były zlokalizowane przy kościołach parafialnych. Jako pierwsza powstała w 1350 r. szkoła przy kościele Mariackim, następnie przy kościele św. Katarzyny, a pod koniec XIV w. przy kościołach św. Jana, św. Piotra i Pawła oraz św. Bartłomieja. Z kościołami związane były fundacje szpitalne przeznaczone dla chorych, ludzi starych i podróżnych. W tym okresie były to szpitale: św. Ducha, św. Jerzego, Bożego Ciała, św. Elżbiety, św. Barbary, św. Aniołów, św. Jakuba i św. Rocha.

Mieszkańcy Gdańska włączali się w różne istniejące społeczności. Zamożni kupcy tworzyli Bractwa św. Jerze-

go, rzemieślnicy łączyli się w cechy, czeladnicy tworzyli Bractwa Czeladnicze. Grupy społeczne związane były z różnymi kościołami, a szczególnie z kościołem Mariackim, posiadali swoje kaplice cechowe przez siebie fundowane, swoje święta, procesje i pielgrzymki. Budownictwo sakralne, wystrój wnętrz – dzieła gdańskich artystów to efekt działania bractw, cechów i mieszkańców Gdańska. Religijność mieszkańców Gdańska w XIV w. uwydatniała się przez udział w niedzielnej Mszy św., w nabożeństwach cechowych, procesjach, pielgrzymkach, w kulcie Maryjnym i kulcie Męki Chrystusowej.

Element eschatologiczny wyrażał się w trosce o dobrą śmierć i wieczne zbawienie oraz w traktowaniu wojen i klęsk żywiołowych jako kary Bożej za grzechy. Do takich należała między innymi wielka epidemia w 1382 r., która pochłonęła znaczne ofiary w ludziach.

Wyrazem osobistej ascezy i mistycyzmu było życie i działalność Doroty z Mątew (1347-1394) żony gdańskiego płatnerza Adalberta. Jej religijność charakteryzowała się przeżyciami mistycznymi, umartwieniami i wyrzeczeniami oraz żarliwym kultem Eucharystii. Wraz z mężem odbyła pielgrzymki do Akwizgranu, Einsiedeln i Rzymu. Po śmierci męża przeniosła się do Kwidzyna, gdzie ponad rok żyła jako pustelnica w zamurowanej celi przy katedrze. Tam też zaczęła doznawać mistycznych wizji, spisanych potem przez jej spowiednika Jana z Kwidzyna. Również tam – po swej śmierci w roku 1394 – została pogrzebana. Wkrótce potem rozwinął się na Ziemi Gdańskiej jej kult, który dopiero w czasie reformacji został zarzucony. Odnowiono go, gdy Stolica Apostolska kanonizowała św. Dorotę z Mątew w 1976 r.

*Hubert Bartel*



*Wizerunek św. Doroty podczas ekstazy*

# Jesteśmy uczniami Chrystusa

Minęła 30. rocznica wstąpienia Ojca Świętego Jana Pawła II na tron piotrowy. Chcielibyśmy z jednej strony, aby jak najszybciej nasz Wielki Papież został przez Kościół wyniesiony na ołtarze, ale mamy przecież w sercu wielką miłość i cierpliwie poczekamy na Jego beatyfikację. Z drugiej strony, myślę, że czas oczekiwania na ogłoszenie Jana Pawła II świętym, powinniśmy wypełnić zgłębianiem Jego wielkiej duchowości i poznawaniem ogromnej spuścizny zapisanej w Jego dziełach.

W tym artykule chcę przytoczyć słowa, które 3 lipca 1963 r. zostały wypowiedziane podczas kazania w katedrze na Wawelu, przez ówczesnego wikariusza kapitulnego archidiecezji krakowskiej Karola Wojtyłę, z okazji Mszy św. za duszę świętej pamięci papieża Jana XXIII, trzydzieści dni po jego śmierci:

„Trzeba nam na chwilę, moi drodzy, wniknąć w misterium Mszy świętej, w tajemnicę, która jest najrzeczywistszą rzeczywistością. Stoi człowiek, stoi kapłan, ale ofiarę składa Chrystus. Jest to Jego własna, osobista ofiara, składana Ojcu wprost.

Na górze Kalwarii w godzinach konania składa tę ofiarę Chrystus w sposób krwawy, jako żertwa ociekająca krwią aż do momentu skonania. Na ołtarzu tę samą ofiarę składa Ojcu Przedwiecznemu, Stwórcy i Panu naszemu Chrystus Syn Boży w sposób bezkrwawy. Hostia nie ocieka krwią, ofiara jest ta sama. I tak najświętsza zaprawdę ofiara ma moc trafiania prosto do Boga. Ona przechodzi ponad wszystkim, co może pomyśleć i uczynić człowiek. Wobec Boga, wobec Jego majestatu, wobec Jego świętości człowiek byłby bezsilny. Bóg mieszka w światłości nieprzystępnej, a w ofierze Mszy świętej przystępuje do Boga, bo ofiarę składa Syn Boży, który ma przystęp do Ojca. I ten przystęp swój osobisty do Ojca otwiera ludziom. Otwiera przede wszystkim temu kapłanowi, który stoi przy ołtarzu i jakby instrument spełnia myśl i wolę Chrystusa. Jest więc w tej ofierze Mszy św. jakaś moc nadprzyrodzona, jakieś jedyne skuteczne przejście człowieka do Boga. Jest w niej również jakieś: bardzo szerokie otwarcie. Może się zdawać, kapłan, stoi przy ołtarzu i odprawia Mszę św. zamknięty.



„Santo Subito” – czyli święty natychmiast, takie transparenty wznosili wierni Kościoła uczestniczący w uroczystościach pogrzebowych Jana Pawła II na placu św. Piotra na Watykanie

Tak, jest skupiony, ale w istocie tego, znajduje się najszerszy zasięg, najszersze możliwe sprawy ludzkie. Dlaczego? Dlatego, że Syn Boży przystępuje do Ojca i przystępuje doń zawsze z całokształtem ludzkich spraw. Jest przecież naszym Odkupicielem.

Wyszedł od Boga, żeby szukać każdego człowieka, i dlatego we Mszy św. jest zawarte jakieś wielkie wołanie każdego człowieka. My tego wołania nie słyszymy, jak nie widzimy tego szerokiego otwarcia, ale ono we Mszy św. jest. Spotkanie najgłębsze Boga i człowieka, spotkanie w akcie, w którym stworzenie zyskuje przystęp do Stwórcy, a Stwórca pochyla się nad stworzeniem i przyjmuje je. Przyjmuje je i czyni Sobie podobnym, bo oto ofiara ludzka staje się we Mszy św. Ciałem i Krwią Syna Bożego, tego Syna, na którego Ojciec czeka, którego Ojciec przyjąć musi, bo idzie do Niego z całym balastem ludzkich spraw. Bo ludzkie sprawy są balastem, bo ludzkie sprawy są krzyżem. Dlatego Msza św. jest powtórzeniem i odnowieniem ofiary Krzyża. To wszystko jest jeszcze tylko skromną częścią prawdy o tej rzeczywistości, jaką stanowi Msza św.

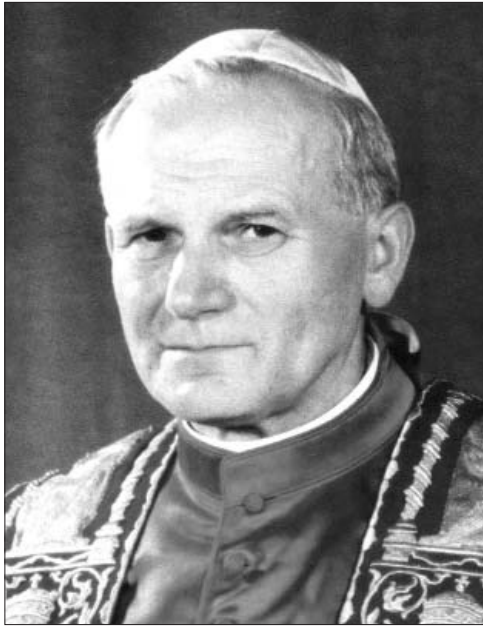
Jest ona rzeczywistością niezgłębianą, nadprzyrodzoną, do głębi boską i równocześnie do głębi ludzką. Wszystko w niej nabiera znamion prawdy. Wszelka umowa, konwencja, pozór odpada. Człowiek i Bóg. Bóg i człowiek stają wobec siebie i idą ku sobie na zasadzie samej prawdy, a w ofierze spotykają się przez miłość.”

opracowanie  
Teresa Sowińska



Krypta św. Leonarda w katedrze na Wawelu, w której Karol Wojtyła odprawił swoją Mszę św. prymicyjną 2.11.1946 r.

## Pytania o Jana Pawła II – ciąg dalszy



ustawodawstwa ZSRR skutecznie gwarantowały wszystkim wierzącym wolność praktykowania wiary. Położył szczególny nacisk na sytuację i potrzeby katolików, nie tylko obrządku łacińskiego, ale także obrządku wschodniego, pozostających w jedności z Rzymem. Michał Gorbaczow skierował do Papieża zaproszenie do odwiedzenia ZSRR, na które Ojciec Święty podziękował, wyrażając nadzieję, że rozwój sytuacji pozwoli mu to zaproszenie przyjąć.

– Mozaika, o której jest mowa w pytaniu wykonana została przez pracownię watykańską. Na stronicach otwartej księgi Ewangelii widnieją łacińskie słowa:

„JAM jest drogą, prawdą i życiem. Kto wierzy we MNIE, żyć będzie.”

Oprócz mozaiki Papież ofiarował trzy medale upamiętniające 11 lat pontyfikatu.

Raissa Gorbaczowa otrzymała różaniec z pereł i złota.

– Darem Gorbaczowa były dwa wielkie tomy „Psałterza Kijowskiego”, jednego z najstarszych zabytków języka staro-cerkiewno-słowiańskiego.

– 16 października 1990 r. Ojciec Święty Jan Paweł II przesłał telegram gratulacyjny do prezydenta ZSRR M. Gorbaczowa laureata Pokojowej Nagrody Nobla 1990.

– 18 listopada 1990 r. Ojciec Święty Jan Paweł II przyjął ponownie w Watykanie prezydenta ZSRR Michała Gorbaczowa. Rozmowa, która trwała nieco ponad 40 minut, dotyczyła rozwoju sytuacji wewnętrznej w Związku Radzieckim ze szczególnym uwzględnieniem problemów wolności religijnej, a także spraw międzynarodowych.

• • •

**20. Z przywódcą jakiego państwa, po raz pierwszy w historii, spotkał się Papież 1 grudnia 1989 roku i ofiarował mu mozaikę, która przedstawia PANA JEZUSA z Ewangelią (na otwartej księdze widnieją słowa „JA jestem Drogą, Prawdą i Życiem”)**

### ODPOWIEDŹ:

1 grudnia 1989 r. w Watykanie odbyło się spotkanie Papieża Jana Pawła II z przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i sekretarzem generalnym KC KPZR Michałem Gorbaczowem.

### INFORMACJE DODATKOWE:

– Wizytę Michała Gorbaczowa w Watykanie Ojciec Święty określił jako „ważne wydarzenie w historii stosunków między Związkiem Radzieckim a Stolicą Apostolską” i jako „Znak czasów”. Przebieg wizyty transmitowały telewizje 50 krajów, oglądało je 0,5 miliarda widzów. Jan Paweł II i Michał Gorbaczow odbyli godzinną rozmowę w prywatnej bibliotece Papieża. W tym samym czasie sekretarz stanu kardynał Agostino Cosaroli rozmawiał z ministrem spraw zagranicznych Edwardem Szewardnadze. W rozmowach poruszono także aktualne problemy budzące szczególny niepokój. Ojciec Święty wyraził życzenie, by nowe

**21. Nauczanie Jana Pawła II, podczas pielgrzymki w Polsce w 1991 roku, dotyczyło spraw moralnych. Podaj, na jakich zasadach oparte było nauczanie papieskie?**

### ODPOWIEDŹ:

Nauczanie Ojca Świętego Jana Pawła II w czasie czwartej pielgrzymki do Polski, od 1 do 9 czerwca 1991 r. oparte było na DEKALOGU – dziesięciorgu przykazań Bożych oraz na Przykazaniu Miłości, „największym przykazaniu i zarazem dwoistym: obejmującym Boga i ludzi, a wśród ludzi – bliźnich i siebie samego. W ten sposób Bóg spotyka się w tym przykazaniu ze swym obrazem i podobieństwem, którym jest każdy człowiek”.

NAUCZANIE OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II OPARTE NA DEKALOGU

**I. NIE BĘDZIESZ MIAŁ BOGÓW CUDZYCH PRZEDE MNĄ!!!**

W Koszalinie – 1 czerwca – podczas Mszy św. odprawianej przy kościele Świętego Ducha, w homilii Jan Paweł II mówił o pierwszym przykazaniu Bożym, ukazując je jako podstawę budowania prawdziwego humanizmu. Wzywał: „proszę was, wszyscy moi rodacy, abyście nie pozwolili rozbić naczynia, które zawiera Bożą Prawdę i Boże Prawo. Proszę abyście nie pozwolili go zniszczyć. Abyście sklejali je z powrotem, jeśli popękało.”

**II. NIE BĘDZIESZ BRAŁ IMIENIA PANA BOGA TWEGO NADAREMNO!!!**

W Rzeszowie – 2 czerwca – podczas Mszy św. beatyfikacyjnej odprawianej w pobliżu kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa, w homilii Jan Paweł II mówił o drugim przykazaniu Bożym. „Zatem jeśli jesteś chrześcijaninem, niech to nie będzie wzywanie Imienia Pańskiego nadaremno. Bądź chrześcijaninem naprawdę, nie tylko z nazwy.”

Na ołtarze został wyniesiony bł. bp Józef Sebastian Pelczar.

**III. PAMIĘTAJ, ABYSZ DZIEN ŚWIĘTY ŚWIĘCIŁ!!!**

W Lubaczowie – 3 czerwca – podczas Mszy Św. odprawianej na stadionie w homilii nawiązującej do trzeciego przykazania Bożego Jan Paweł II podjął aktualny w Polsce temat neutralności światopoglądowej państwa. Postulat neutralności jest słuszny, nie może jednak oznaczać ateizacji życia państwowego i społecznego. Z jednej strony, obecność w życiu państwa i społeczeństwa tego, co święte, nie może czynić nikogo obcym we własnej ojczyźnie, z drugiej zaś – katolicy czuliby się nieswojo w państwie, z którego struktur wyrzucono by Boga..

**IV. CZCIJ OJCA TWEGO I TWOJĄ MATKĘ!!!**

W Kielcach – 3 czerwca po południu – podczas Mszy Św. odprawianej na lotnisku Aeroklubu w Masłowie (k/Kielc), homilia Jana Pawła II nawiązująca do czwartego przykazania Bożego poświęcona była rodzinie. W dramatycznych, wypowiedzianych z wielką siłą w słowach Ojciec Święty przestrzegał przed „pozorną wolnością, która człowieka zniewala”. Kryzys nie ominął polskiej rodziny. Odpowiedzialnych za życie społeczeństwa Papież przestrzegał przed lekkomyślnym podchodzeniem do spraw rodziny i małżeństwa: „Łatwo jest zniszczyć, trudniej odbudować. Zbyt długo niszczone. Trzeba intensywnie odbudowywać.”

**V. NIE ZABIJAJ!!!**

W Radomiu – 4 czerwca – podczas Mszy Św. odprawianej na lotnisku wojskowym, homilia przykazania Jana Pawła II osnuta była wokół piątego Bożego. Przeciwno usurpacji Bożej władzy nad życiem i śmiercią. Z naciskiem stwierdził, że nie istnieje ludzka instancja, która ma prawo zalegalizowania zabójstwa niewinnej i bezbronnej istoty. Piąte przykazanie nakazuje także troskę o ochronę życia. Papież wezwał do rozwijania tej troski także w formie instytucjonalnej pomocy rodzicom znajdującym się w trudnych sytuacjach.

**VI. NIE CUDZOŁÓŻ!!!**

W Łomży – 4 czerwca – podczas Mszy Św. odprawianej przy Kościele Bożego Miłosierdzia, homilia papieska poświęcona szóstemu przykazaniu Bożemu, nawiązywała do ewangelizacyjnej przypowieści o siewcy. „Czy podstawowe zasady moralności nie zostały wykorzenione z naszej gleby przez Złego, który pod różnymi ukrywa się postaciami?” – zapytał Papież. I ostrzegł przed złudzeniem wolności, wolnej miłości, którą usiłuje się przesłonić rzeczywistość cudzołóstwa i rozwiązłości. Zbyt dużo kosztuje ta ułuda.

**VII. NIE KRADNIJ!!!**

W Białymstoku – 5 czerwca – podczas Mszy Św. odprawianej na lotnisku Aeroklubu, siódme przykazanie Boże stało się w homilii Jana Pawła II jednym z punktów wyjścia medytacji na temat związków zachodzących między kryzysem ekonomicznym, odziedziczonym po minionym okresie, a kryzysem etycznym. Papież omawiając sprawę etycznych aspektów prawa do własności, wskazał na niebezpieczeństwo związane z wolnym rynkiem: „Musimy się uczyć tworzyć sprawiedliwe społeczeństwo przy założeniu wolnego rynku.”

**VIII. NIE MÓW FAŁSZYWEGO ŚWIADECTWA!!!**

W Olsztynie – 6 czerwca – podczas Mszy Św. odprawionej na stadionie „Stomilu”, homilia Jana Pawła II poświęcona była ósmemu przykazaniu Bożemu. Papież mówił o prawdzie w życiu ludzkim, przede wszystkim w życiu publicznym. Jak jeszcze niedawno wolności słowa zagrażał cenzor, tak dziś na tę wolność czyhają inne zagrożenia, jak egocentryzm, kłamstwo, podstęp, czy nawet nienawiść. Narzędziem przemocy mogą stać się także środki przekazu, jeśli nie służą prawdzie. Poza prawdą wolność nie jest wolnością. Jest pozorem. Jest nawet zniewoleniem.

**IX. NIE POŻĄDAJ ŻONY BLIŹNIEGO SWEGO!!!**

Do tego przykazania Jan Paweł II nawiązał w homilii wygłoszonej podczas Mszy św. odprawionej na lotnisku wrocławskiego Aeroklubu, dnia 7 czerwca. Papież mówił o kulturze, prawdziwej kulturze, „która czyni człowieka bardziej człowiekiem.” Ostrzegł przed antycywilizacją i antykulturą „pożądania i użycia, która panoszy się wśród nas i nadaje sobie nazwę europejskiej.”

**X. NIE POŻĄDAJ ŻADNEJ RZECZY BLIŹNIEGO TWEGO!!!**

To ostatnie przykazanie Dekalogu było tematem homilii wygłoszonej podczas Mszy Św. odprawionej na stadionie OSIR-u w Płocku, dnia 7 czerwca. Papież mówił o uczciwości. Aby nikt nie bogacił się kosztem bliźniego. Aby nie zapominać o prawie BOŻYM, bez którego nie da się osiągnąć nawet zwyczajnej stabilizacji. Trzeba tak być wolnym, żeby wolność nie stawała się niewolą, zniewoleniem siebie ani też przyczyną zniewolenia innych.

**PRZYKAZANIE MIŁOŚCI!!!**

To największe przykazanie było punktem wyjścia w homilii Jana Pawła II, wygłoszonej 9 czerwca, w czasie beatyfikacyjnej

nej Mszy Św. odprawionej w parku Agrykola, w Warszawie. Homilia zawierała refleksję nad „szczególnym momentem historycznym”, który Polska w tym czasie przeżywała.

Beatyfikowanym był o. Rafał Chyliński.

• • •

**22. W grudniu 1992 roku w Watykanie  
Papież oficjalnie ogłosił nowy podręcznik  
do nauki prawd wiary i moralności.  
Podaj jego tytuł.**

**ODPOWIEDŹ:**

Nowym podręcznikiem do nauki prawd wiary i moralności jest: „KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO.”

**INFORMACJE DODATKOWE:**

– Rysunek obok jest umieszczony na okładce Katechizmu Kościoła Katolickiego (wyd. PALLOTTINUM) przedstawia fragment chrześcijańskiej płyty nagrobnej z końca III wieku, znajdującej się w katakumbach Domitylli, w Rzymie.

Ten bukoliczny<sup>1</sup> obraz pochodzenia pogańskiego jest u chrześcijan symbolem odpoczynku i szczęścia, które dusza zmarłego znajduje w życiu wiecznym.

Obraz sugeruje również całościowe znaczenie Katechizmu: Chrystus Dobry Pasterz, który swoim autorytetem (laska) prowadzi i strzeże swoich wiernych (owca), przyciąga ich melodyjną symfonią prawdy (flet) oraz pozwala im spocząć w cieniu „drzewa życia”, swego odkupieńczego krzyża, który otwiera na nowo raj.

– Przygotowanie i ogłoszenie powszechnego Katechizmu nauki katolickiej było jednym z postulatów II Nadzwyczajnego Zgromadzenia Generalnego Synodu Biskupów, który obradował w Rzymie w dniach 24 XI - 8 XII 1985 r.

25 VI 1992 r. został zatwierdzony przez Papieża Katechizm Kościoła Katolickiego, owoc 6 lat pracy Komitetu Redakcyjnego, powołanego przez Jana Pawła II w 1986 roku.

– 26 VI 1992 r. kard. Joseph Ratzinger na konferencji prasowej przedstawił cel i znaczenie nowego Katechizmu.

– 11 X 1992 r. Jan Paweł II podpisał Konstytucję Apostolską „Fidei depositum”, promulgującą Katechizm, w trzydziestą rocznicę otwarcia Ekumenicznego Soboru Watykańskiego II.

– 16 XI 1992 r. opublikowano Katechizm Kościoła Katolickiego w języku francuskim, w którym został pierwotnie zredagowany.

– 7 XII 1992 r. w Sali Królewskiej Pałacu Apostolskiego nastąpiło oficjalne przekazanie Katechizmu Kościołowi.

Jan Paweł II wręczył egzemplarze Katechizmu 5-ciu biskupom reprezentującym pięć kontynentów, a także przedstawicielom wiernych świeckich – dorosłych, młodzieży i dzieci.

– W przemówieniu Jan Paweł II powiedział: „Święty Kościół Boży przeżywa dziś wielką radość, bo dzięki szczególnej łasce Bożej Opatrzności może uroczysto ogłosić ogłoszenie nowego Katechizmu, przedstawiając go oficjalnie wiernym całego świata.”

– 8 XII 1992 r. w homilii wygłoszonej w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Ojciec Święty między innymi powiedział: „Wspólnota ludzi wierzących dziękuje dzisiaj za posoborowy Katechizm, który stanowi kompendium prawdy nauczanej przez Kościół na całym okręgu Ziemi.”

<sup>1</sup> Bukoliczny – tzn. sielankowy, idylliczny, pasterski, dotyczący bukoliki, mający jej cechy.

Bukolika – z greckiego: pasterski, krótki utwór liryczno-opisowy przedstawiający w sposób wyidealizowany sceny z życia pasterzy, uroki życia wiejskiego.

*opracował Andrzej Witkowski*



# 90 lat Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

W Petersburgu, w lutym 1918 roku, z inicjatywy rektora tamtejszej Akademii Duchownej ks. Idziego Radziszewskiego zawiązał się wśród polonii komitet organizacyjny uniwersytetu katolickiego. Na siedzibę nowej uczelni wybrano Lublin. Konferencja biskupów polskich w Warszawie w lipcu 1918 r. zaakceptowała powołanie uniwersytetu katolickiego. Warto zwrócić uwagę, że wydarzenia te miały miejsce jeszcze przed 11 listopada, czyli przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości po 123 latach nieobecności naszej ojczyzny na mapach świata.

Pierwszym rektorem uczelni został mianowany ks. Idzi Radziszewski (1918-1922). Celem nowo utworzonej instytucji było kształcenie kadry inteligencji katolickiej oraz prowadzenie badań naukowych w duchu harmonii między nauką i wiarą. Dewizą Uczelni stało się hasło „*Deo et Patriae*” – „Bogu i Ojczyźnie”.

Inauguracja pierwszego roku akademickiego odbyła się 8 grudnia 1918 r. w gmachu Diecezjalnego Seminarium Duchownego w Lublinie, tymczasowej siedzibie Uniwersytetu. Uruchomiono 4 wydziały: Teologiczny, Prawa Kanonicznego, Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych oraz Nauk Humanistycznych. Wydziały kościelne uzyskały podstawę prawną na mocy aktu arcybiskupa mohylewskiego Edwarda Roppa. Dalsze uprawnienia dla tych wydziałów znalazły się w akcie erekcyjnym wydanym przez papieża Benedykta XV, co wiązało się z prawem nadawania stopnia licencjatu i doktoratu. W 1921 r. Uniwersytet uzyskał własną siedzibę w gmachu przy Alejach Raclawickich, do którego został przeniesiony w styczniu 1922 r.

Osiągnięciem KUL było utworzenie przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w czerwcu 1922 r. Komisji Egzaminacyjnej dla studentów Wydziału Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych. Po zdaniu egzaminów mogli oni uzyskać dyplomy ukończenia studiów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, gdzie funkcjonowała wspomniana Komisja.

W grudniu 1922 r. powołano Towarzystwo Uniwersytetu Lubelskiego (od 1928 r. zwane Towarzystwem Przyjaciół KUL), którego celem było szerzenie idei wyższych uczelni katolickich i finansowe wspieranie Wszechnicy Lubelskiej. Problem remontu gmachu Uczelni został w dużej mierze rozwiązany dzięki fundowaniu poszczególnych sal, głównie przez licznych przedstawicieli duchowieństwa oraz ziemiaństwa. W 1928 r. przekształcono nazwę uczelni na Katolicki Uniwersytet Lubelski. Katolicki Uniwersytet Lubelski – jako uczelnia – zdobywał uprawnienia państwowe etapami.

W latach 1925-1933 sytuacja Uniwersytetu zaczęła się normować. Baza materialna została ustabilizowana dzięki regularnym dotacjom pieniężnym z diecezji oraz dochodowi z Fundacji Potulickiej (dar hr. Anieli Potulickiej z 1925 r.). W 1928 r. Ministerstwo zatwierdziło Statut Uniwersytetu. W 1933 r. KUL, dzięki ustawie sejmowej, uzyskał prawo nadawania stopnia magistra na obu wydziałach świeckich. W tym okresie został też prawie sfinalizowany remont gmachu uniwersyteckiego.

Stopniowo wzrastała liczba pracowników naukowych, z 25 osób w latach 1918/19 do 1440 w latach 1937/38. W 1934 r. powstało Towarzystwo Naukowe KUL, które prowadziło serię wydawnictw naukowych, organizowało od 1935 r. coroczne trzydniowe wykłady dla duchowieństwa z całej Polski. W czasie „Tygodni Społecznych” odbywały się zjazdy młodzieży akademickiej i inteligencji katolickiej celem przedyskutowania aktualnych zagadnień dotyczących życia narodowego oraz metod rozwiązywania problemów społecznych zgodnie z nauką Kościoła. Związek Inteligencji Katolickiej pokrył cały kraj siecią swych placówek w różnych miastach. W 1938 r. utworzono Instytut Wyższej Kultury Religijnej. Uniwersytet współpracował z ogólnopolskimi, a także zagranicznymi ośrodkami naukowymi. Na mocy ustawy sejmowej z 9 kwietnia 1938 r. uzyskał pełne prawa nadawania doktoratów i przeprowadzania habilitacji na wszystkich wydziałach.

W okresie międzywojennym w pracę naukową i dydaktyczną na KUL-u było zaangażowanych wielu wybitnych uczonych. Planowano zorganizowanie nowych wydziałów: filozofii, medycyny, nauk matematyczno-przyrodniczych oraz szkoły dziennikarskiej. Znakomicie zapowiadający się rozwój Uniwersytetu przerwał wybuch drugiej wojny światowej.

Po wkroczeniu do Lublina 17 IX 1939 r. Niemcy zajęli gmach KUL-u i przemianowali go na szpital wojskowy. Rozpoczęli rabunek i niszczenie dorobku Uczelni. Zastosowali areszt domowy wobec ks. rektora, uwięzili 15 profesorów, masowo aresztowali studentów, wywożąc ich na przymusowe roboty do Niemiec oraz do obozów koncentracyjnych. Były także ofiary reżimu sowieckiego w Katyniu. Mimo tych represji Uniwersytet prowadził tajne nauczanie, które odbywało się w Lublinie, Warszawie, Kielcach, Jędrzejowie i Nawarżycach.

Oficjalnie po wyzwoleniu Lublina spod okupacji niemieckiej KUL wznowił swą działalność 21 sierpnia 1944 r. jako pierwszy Uniwersytet w Polsce. Jednak jego organizowanie trzeba było zaczynać niemal od początku. Kadre wykładowców zasilili profesorowie Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie i Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, przesiedlani przymusowo w 1945 r.

Mimo wielu trudności KUL zaczął się rozwijać. Napływała młodzież z całej Polski, którą przyjmowano bez ograniczeń. Jej liczba systematycznie wzrastała. Odbudowanie KUL po wojnie było owocem wspólnych wysiłków społecznych. Kuria Biskupia przekazała Uniwersytetowi budynek przy ul. Chopina, przeznaczony na Bibliotekę Uniwersytecką i na mieszkania dla pracowników. W doprowadzeniu do porządku zdewastowanego gmachu uniwersyteckiego przy Alejach Raclawickich pomogły w pierwszych latach powojennych lokalne władze miasta oraz Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Uniwersytet czerpał fundusze z dotacji Episkopatu, ze zbiórek na tace i do puszek w określone dni roku w całym kraju.

Władze państwowe, w okresie stalinizmu usiłowały pozyskać społeczeństwo dla nowo utworzonego rządu so-



Uczestnicy Zjazdu Absolwentów KUL z okazji 90-lecia Uniwersytetu, Lublin 31 maja br.

cialistycznego, którego zadaniem było narzucenie systemu totalitarnego i marksistowskiej ideologii materialistycznej. Kościół katolicki i KUL stanowiły przeszkodę w realizacji tych zamierzeń. Różnymi metodami usiłowano zatem dążyć do zahamowania rozwoju uczelni i ograniczenia jej oddziaływania na społeczeństwo. Szczególne nasilenie szykan wobec niej nastąpiło w latach 50. i 60. Akcja przeciw Uniwersytetowi była podejmowana mimo oficjalnego porozumienia między Rządem a Episkopatem, które zostało zawarte w 1950 r. Na jego podstawie KUL miał zapewnioną swobodę działania. Aby podważyć jego byt materialny upaństwowiono Fundację Potulicką. Na mocy rozporządzenia Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego zabroniono przyjmowania kandydatów na I rok studiów na Wydziale Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych w 1949 r., co miało w efekcie doprowadzić do likwidacji tego wydziału.

Kontynuując falę represji – w 1953 r. zakazano przyjmowania młodzieży na I rok studiów pedagogicznych. Wydziałowi Humanistycznemu odebrano prawo przeprowadzania przewodów doktorskich i habilitacyjnych. Blokowano wyjazdy zagraniczne. Uniwersytet był stale inwigilowany przez tajne służby Urzędu Bezpieczeństwa. Z powodu długów zarekwirowano wiele budynków i terenów uniwersyteckich.

Po 1956 r. na skutek nasilenia protestów społecznych przeciw dyktaturze komunistycznej została złagodzona polityka państwa wobec Kościoła katolickiego, a także wobec KUL.

Władze Uniwersytetu kładły duży nacisk na podniesienie poziomu naukowego uczelni. Powiększono kadre pracowników naukowych i tworzono nowe, specjalistyczne zespoły badawcze. Uniwersytet stał się członkiem Międzynarodowej Federacji Uniwersytetów Katolickich (FIUC) w 1958 r. i Międzynarodowego Stowarzyszenia Uniwersytetów (AIU) w 1960 r.

Wielkim ubogaceniem dla wspólnoty akademickiej były dwa zjazdy z okazji Millennium chrztu Polski w 1966 r.

i 50-lecia KUL w 1968 r. W 1976 r. KUL był terenem obrad Rady Międzynarodowej Federacji Uniwersytetów Katolickich i Konferencji Rektorów Europejskich Uniwersytetów Katolickich.

Po wyborze ks. kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową, na jego cześć powołano na KUL w 1982 r. Instytut Jana Pawła II. Został on poświęcony badaniom Jego myśli i dzieła. W 1983 r. Ojciec Święty otrzymał tytuł doktora honoris causa od wszystkich wydziałów KUL.

W 1989 r. dokonał się radykalny przełom w życiu społeczno-politycznym i ekonomicznym w Polsce. 11 kwietnia 1990 r. została zniesiona cenzura. W związku z galopującą inflacją i recesją gospodarczą KUL znalazł się w krytycznej sytuacji finansowej. Dzięki energicznym zabiegom władz Uczelni udało się uchronić KUL przed ruiną. Pomocy finansowej udzielił również Ojciec Święty Jan Paweł II. Podjęto także usilne starania o dotacje z budżetu państwa. Efektem działań władz uniwersyteckich z rektorem na czele, a także wielu przyjaciół KUL, było przyjęcie przez Sejm i Senat Rzeczypospolitej Polskiej ustawy z 14 czerwca 1991 r. o przyznaniu KUL od 1 stycznia 1992 r. dotacji z budżetu państwa na bieżące potrzeby dydaktyczne i stypendia dla studentów według zasad dotyczących uczelni państwowych. Wykluczono jednak dotacje na inwestycje budowlane. Podjęto również starania o zwrot Uniwersytetowi majątku zagrabionego przez władze PRL.

4 kwietnia 2005 r. Senat Akademicki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego uroczystie nadał Uczelni imię Jana Pawła II.

Obecnie swoją działalność naukowo-dydaktyczną KUL prowadzi w ramach ośmiu Wydziałów – każdy z nich oferuje kilka kierunków studiów. Istnieje również możliwość podjęcia nauki na Międzywydziałowych Indywidualnych Studiach Humanistycznych. 31 maja bieżącego roku w Lublinie odbył się rocznicowy Zjazd Absolwentów Uniwersytetu.

90. lat istnienia KUL owocuje ogromnym dorobkiem naukowym uczelni, wychowaniem w duchu wartości chrześcijańskich wielu roczników inteligencji katolickiej w harmonii między nauką a wiarą, współtworząc współczesną kulturę chrześcijańską nie tylko w naszym kraju.

Gratulując osiągnięć, życzymy Uczelni dalszego rozwoju i szerokiego oddziaływania na społeczeństwo.

*Teresa Sowińska  
na podstawie artykułu Grażyny Karolewicz  
ze strony [www.kul.lublin.pl](http://www.kul.lublin.pl)*

# "STWORZENIE"

## wrzeczono czasu

nie ma jednego pytania  
i odpowiedzi  
zawsze dwoje równa się jedno  
gdy chcą tego oboje

miłość jest trudna  
wszyscy o tym wiedzą  
lecz dzisiaj świat łatwiej wybiera  
rozwiązania  
trudne tematy odkłada na potem  
a potem już tylko niechęć  
ukryte słowa  
i zazdrość o każdą myśl osobną

gdy zanika z życia cień pierwocin  
wrzeczono czasu się cofa  
do punktu wyjścia  
czasami trzeba upaść  
aby z dołu zobaczyć niebo



## tajemnicą wcielenia ukryty

tajemnicą wcielenia ukryty  
przychodzi codziennie po prośbie  
z wyciągniętym skrzydłem anioła  
stoi w kolejce po naszą miłość



## o miłości

o miłości można różnie  
długo i niezbyt życzliwie  
zwyczajnie dzieląc chleb na czworo  
z przymrużeniem oka pisząc  
wiersze na pokaz  
z wiarą że możliwe jest kochanie  
wbrew sobie  
aby tajemnica wieczności dokonała  
się w nas  
głupio ukazując światu jej nazbyt  
widoczną twarz  
w wielu wymyślonych pozycjach

o miłości można przeróżnie  
lecz miłość posiąść można  
gdy się wszystko straci  
w czym pokładamy ufność zbytliwą  
miłość tak mała jak biały opłatek  
naga samotna i opuszczona  
staje się miarą świętości



## umówiłem się z nią jedenastego

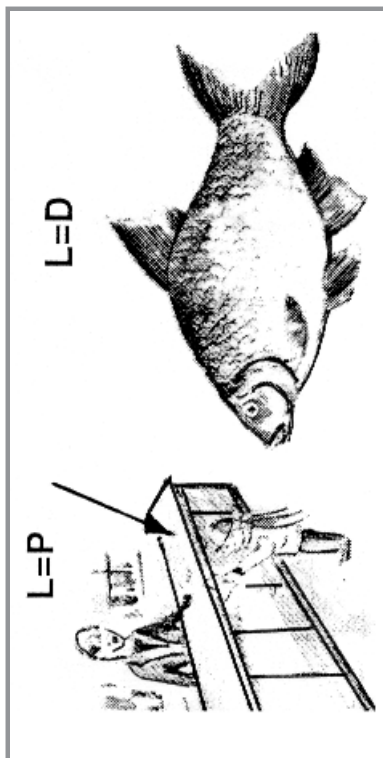
umówiłem się z nią jedenastego  
że wstanę rano z uśmiechem na ustach  
potem zjem z rodziną śniadanie  
pojedziemy na cmentarz pomodlić się za ojca  
który zmarł za nią po ciężkiej chorobie  
potem wiersz o niej napiszę  
że kochać ją trzeba normalnie  
tak jak chleb na który trzeba pracować  
a gdy go braknie  
lub gdy będzie zagrożona jej wolność  
to trzeba będzie się o nią upomnieć  
jak to robili nasi ojcowie  
a gdy wieczór mnie wreszcie zastanie  
to umówię się z nią jutro  
na kolejne spotkanie



wiersze i zdjęcia kazimierza sakowicza

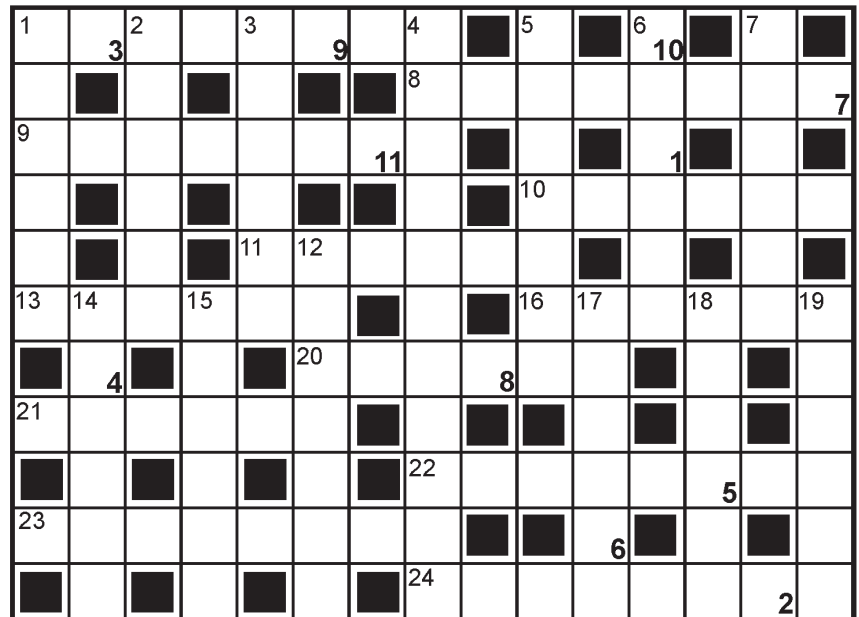
Każdy może „sTwarzać”, dlatego serdecznie zapraszamy wszystkich „sTwórców” do współpracy. Oczekujemy na ciekawe zdjęcia i dobre wiersze. [kazek821@wp.pl](mailto:kazek821@wp.pl)

# rebus



Rozwiązanie dwuwyrzowe, o początkowych literach: P. D.  
„BARYT”

# krzyżówka nr 21



**Poziomo:**

- 1) damski strój noszony dawniej do konnej jazdy.
- 8) drapieżny ptak kosmopolityczny o ubarwieniu brunatnym lub szarym.
- 9) ssak afrykański z rodziny świń; guziec.
- 10) władca i sędzia zmarłych w mitologii egipskiej.
- 11) miasto na północny wschód od Suchomi (Abchazja nad Morzem Czarnym), anagram wyrazu METKAL.
- 13) starogrecka galera o trzech rzędach wioseł (tryrema).
- 16) skrajna deska z kloca; oblader.
- 20) określona ilość surowca wkładanego jednorazowo do urządzenia przerobczego.
- 21) werbowanie ochotników do jakiejś pracy, zwłaszcza do wojska.
- 22) krzewinka z rodziny toinowatych o zimotrwałych, skórzastych liściach; w Polsce uprawiana jako roślina ozdobna.
- 23) bylina azjatycka; rzewień.
- 24) duży ptak morski z rzędu rurkonosych (głównie morza południowe).

**Pionowo:**

- 1) nawierzchnia drogowa z czarnej masy.
- 2) żołnierze włoskich i niemieckich wojsk kolonialnych w Afryce, rekrutowani z tubylców; anagram wyrazu KASARI.
- 3) ograniczona część przestrzeni, teren.
- 4) żartobliwie lub ironicznie o czymś niejasnym, niezrozumiałym, poplątanym, skomplikowanym.
- 5) mechanik radziecki (1906-1966).
- 6) barwnik niebieski; dziś otrzymywany syntetycznie.
- 7) łodygi roślin pozbawione liści.
- 12) małpa wąskonosą (środkowa i zachodnia Afryka).
- 14) miasto w Rosji nad Oką.
- 15) według Biblii jeden z trzech przyjaciół Hioba.
- 17) nasze kąpielisko nad Bałtykiem.
- 18) architekt austriacki (ur. 1910 r.).
- 19) mieszkaniec grodu z Wawelem.

Opracował: BARYT.

**Rozwiązanie krzyżówki nr 20**

**Hasło: MISJONARZE**

Poziomo: Klark, anakonda, talar, spis, jakobinka, kawa, arni, kropiatka, ajer, mapka, lubaszka, krait.

Poziomo: Kitajka, arlekin, karibu, malina, korsak, odsiew, antypka, agapant, rajfur, ikrzak, fomoza, piżmak.

**Rozwiązanie rebusu nr 20:**

SŁODKA MALINA

**Prawidłowe rozwiązanie nadesłała:**

p. Inge Czarniak

Serdecznie gratulujemy!

Rozwiązanie krzyżówki i rebusu z nr 38 Głosu Brata prosimy składać w kiosku parafialnym lub wrzucić do skrzynki na drzwiach wejściowych do plebanii, w terminie jednego miesiąca od ukazania się tego numeru.

Życzymy powodzenia!

**Od autora (cd):** W światku szaradzystów znany jest kwadrat arcy magiczny 5 x 5 rzymskiego pisarza starożytnego Pliniusza Starszego (patrz obok).

Jak widać dzisiejsze kwadraty magiczne mają swoich przodków w tak odległych czasach!

Pliniusz posługiwał się łaciną, dlatego jedynie słowo OPERA jest dziś dla nas zrozumiałe. (c. d. n.)

S	A	T	O	R
A	R	E	P	O
T	E	N	E	T
O	P	E	R	A
R	O	T	A	S

## Witajcie Kochana Rodzino i Księżę Proboszczu!!!

Kilka słów z Wiecznego Miasta!!!

Dziś w Rzymie już pierwsze przedsmaki Wigilii... Wiem, że trochę wcześniej, ale dla nas (księży studentów) jest to jedyna okazja się spotkać, potem prawie wszyscy się rozjeżdżają po całej Italii. „Tradycja” – piękne słowo! Wiadomo, że tu w Rzymie to nie tak jak w Polsce, ale jakies zrzęby tego pięknego czasu staramy się i tutaj przeżywać. Na corocznym spotkaniu byli profesorowie, księża i zakonnicy studiujący oraz świeccy. Trzeba przyznać, że jesteśmy dość liczną grupą na Papieskim Uniwersytecie Salezjańskim w Rzymie.

Na tej naszej „Bożej imprezie” były i kolędy, i życzenia, opłatek, pierogi, etc. ... Wow... tutaj to prawdziwy rarytas takie potrawy... Było miło i sympatycznie i przede wszystkim trochę po naszemu.

Artykuł który rok temu napisałem do gazetki parafialnej nic nie traci z wartości..

Pozdrawiam Was wszystkich i życzę dobrego przygotowania się do tego pięknego święta rodzinnego...  
Pozdrowienia braterskie dla ks. Proboszcza Grzegorza!!!!

*fr. Piotr Kwiatek OFMCap.*

Ojciec Piotr Kwiatek, kapucyn, jest naszym parafianinem, obecnie odbywającym studia specjalistyczne w Rzymie.



### Bóg się rodzi

Moc truchleje  
Bóg się rodzi  
znów do naszych  
serc przychodzi.  
Błogosławi nas  
Bóg Mały  
mej Ojczyźnie  
życzy chwały!

*Teresa Fidera  
Sępólno Krajeńskie  
4.12.2008 r.*



*„Kiedy przebywali w Betlejem, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.” (Łk 2, 6-7)*

Któż by przewidział, że Pan Bóg zechce wejść w nasz świat w sposób tak cichy, ubogi i skromny? Wobec tajemnicy Bożych narodzin zamilknąć muszą usta i rozum. Pozostaje nam jedynie żywa wiara oraz cierpliwe spojrzenie naszych serc. Tylko dzięki nim możemy dostrzec tę Tajemnicę w zgiełku pędzącego świata oraz pochylić się w zachwycie nad Nowo Narodzonym.

Takiej właśnie wiary i takiego spojrzenia serca chcemy życzyć w ten radosny dzień Wam, Drodzy Parafianie i Szanowni Czytelnicy, w imieniu całej redakcji „Głosu Brata” oraz wszystkich duszpasterzy. Niech w Waszych domach zagości Boża dziecina, przynosząc Wam wewnętrzny pokój, iskrę radości oraz zdrowie i siły na każdy dzień!

## WŁĄCZENI DO WSPÓLNOTY PRZEZ CHRZEST ŚWIĘTY:



Krzysztof Zdyb	11.09.2008 r.
Nikola Chylińska	28.09.2008 r.
Błażej Szczebiot	28.09.2008 r.
Miłosz Szczebiot	28.09.2008 r.
Hanna Iga Sapała	28.09.2008 r.
Anieli Maria Bartosiak	28.09.2008 r.
Monika Wiktoria Owczarska	3.10.2008 r.
Kinga Helena Sojka	12.10.2008 r.
Nikola Kozioł	12.10.2008 r.
Maja Weronika Hetmanowska	9.11.2008 r.
Angelika Jadwiga Mokijewska	9.11.2008 r.
Maksymilian Flis	9.11.2008 r.
Zofia Kinga Kałużyńska	9.11.2008 r.
Kinga Małgorzata Weiher	23.11.2008 r.
Krzysztof Andrzej Kucharski	23.11.2008 r.
Maria Katarzyna Skopczyńska	6.12.2008 r.
Piotr Zbigniew Toczek	7.12.2008 r.
Maciej Damian Hanc	13.12.2008 r.

## POWOŁANI DO WIECZNOŚCI:



Ś.p. Stanisław Andrzej Goljanek, lat 84, zm. 08.10.2008 r.  
 Ś.p. Henryk Witkowski, lat 88, zm. 11.10.2008 r.  
 Ś.p. Henryk Drażkiewicz, lat 72, zm. 12.10.2008 r.  
 Ś.p. Franciszek Budziński, lat 68, zm. 12.10.2008 r.  
 Ś.p. Maksymilian Wojciech Bieniszewski, lat 53, zm. 12.10.2008 r.  
 Ś.p. Halina Wdowiak, lat 86, zm. 13.10.2008 r.  
 Ś.p. Lidia Maciejewska, lat 54, zm. 15.10.2008 r.  
 Ś.p. Władysław Antoni Litwin, lat 74, 18.10.2008 r.  
 Ś.p. Jan Sokołowski, lat 75, zm. 18.10.2008 r.  
 Ś.p. Tomasz Tadeusz Szczepański, lat 71, zm. 25.10.2008 r.  
 Ś.p. Danuta Szczodruć, lat 46, zm. 25.10.2008 r.  
 Ś.p. Marianna Majkrzak, lat 91, zm. 25.10.2008 r.  
 Ś.p. Halina Krystyna Witczak, lat 73, zm. 27.10.2008 r.  
 Ś.p. Tadeusz Krygier, lat 74, zm. 27.10.2008 r.  
 Ś.p. Helena Bielińska, lat 87, zm. 31.10.2008 r.  
 Ś.p. Franciszek Mysłowski, lat 84, zm. 1.11.2008 r.  
 Ś.p. Adriana Setzke, lat 65, zm. 2.11.2008 r.  
 Ś.p. Władysława Adadyńska, lat 93, zm. 3.11.2008 r.  
 Ś.p. Eugeniusz Stypułkowski, lat 65, zm. 7.11.2008 r.  
 Ś.p. Waldemar Lużyn, lat 54, zm. 7.11.2008 r.  
 Ś.p. Elżbieta Dobrzyńska, lat 67, zm. 9.11.2008 r.  
 Ś.p. Jan Drażkiewicz, lat 68, zm. 15.11.2008 r.  
 Ś.p. Kamil Marek Bosiacki, lat 18, zm. 26.11.2008 r.  
 Ś.p. Czesława Andrysiak, lat 79, zm. 26.11.2008 r.  
 Ś.p. Maria Wiśniewska, lat 59, zm. 26.11.2008 r.  
 Ś.p. Łucja Małgorzata Wyżlic, lat 57, zm. 27.11.2008 r.  
 Ś.p. Janina Stanisława Mazanowicz, lat 67, zm. 28.11.2008 r.  
 Ś.p. Zofia Katarzyna Kułaga, lat 67, zm. 1.12.2008 r.  
 Ś.p. Jan Wojsz, lat 71, zm. 2.12.2008 r.  
 Ś.p. Jadwiga Sulęcka, lat 87, zm. 4.12.2008 r.  
 Ś.p. Czesław Beško, lat 68, zm. 4.12.2008 r.  
 Ś.p. Eugeniusz Różański, lat 72, zm. 10.12.2008 r.  
 Ś.p. Franciszek Małecki, lat 80, zm. 12.12.2008 r.

*Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.*

## PRZYJĘLI SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA:



Mirosław Jacek Brzeski i Katarzyna Celina Koniecko  
 27.09.2008 r.  
 Piotr Rożak i Monika Małgorzata Spanowska  
 4.10.2008 r.  
 Brunon Józef Klawikowski i Zofia Klawikowska  
 (z d. Gajewska)  
 6.10.2008 r.



**„Głos Brata” – pismo wydawane przez parafię pod wezwaniem św. Brata Alberta  
 adres: 80-395 Gdańsk, ul. Olsztyńska 2, e-mail: albert.diecezja.gda.pl, www.bratalbert.com.pl**

Opiekun redakcji – ks. Krzysztof Grzemski. Redaguje zespół. Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.  
 Listy do redakcji prosimy składać w punkcie sprzedaży prasy katolickiej przy kościele lub w kancelarii parafialnej.  
 Opracowanie graficzne, skład i przygotowanie do druku: Teresa Sowińska. Korekta: Anna Jaškowiak.  
 Zdjęcia: młodzież, Mirosław Jaškowiak, Ryszard Magulski, Stanisław Mazurek, ks. Grzegorz Stolicyk, ks. Janusz Majkowski, archiwum. Okładka i ilustracje: Andrzej Sowiński.



*Wspólnota braci KSM „Semper Fidelis” wraz z rodzinami w sanktuarium w Gietrzwałdzie.*



*Święty Mikołaj odwiedził dzieci z naszej parafii*

## PRACE BUDOWLANE NA TERENIE PARAFII



Prace przy ociepleniu wieży kościoła i ścian nad zakrystią



Budowa dróg i zieleni na wewnętrznym placu przy zakrystii